

ŚWIĄTYNIA CISZY СВЯТИНЯ ЧИШІ

*Cerkwie grekokatolickie na Łemkowszczyźnie
Греко-католицька Церква на Лемківщині*

Zdjęcia:
Arkadiusz Komski

Tekst:
Robert Bańkosz

Redakcja:
Arkadiusz Komski, ks. Andrzej Żuraw, Roman Kałyński

Redakcja techniczna:
Mariusz Kałyński

Tłumaczenia:
Marika Yaromyr (j. ukraiński)
Biuro Tłumaczeń Meritum (j. angielski, j. niemiecki, j. francuski)

Projekt okładki:
Rafał Zajdel, Mariusz Kałyński

© Copyright by Wydawnictwo i Drukarnia NOVA SANDEC, Nowy Sącz 2009

Wydanie I

ISBN 978-83-60822-64-7

Wydawca:
Wydawnictwo i Drukarnia NOVA SANDEC
ul. Lwowska 143, 33-300 Nowy Sącz
tel. 018 441 02 88, tel./fax 018 547 45 45
www.novasandec.pl
e-mail: biuro@novasandec.pl

Skład i łamanie:
Rafał Zajdel, Mariusz Kałyński

Druk i oprawa:
Drukarnia Narodowa S.A., Kraków



W

krainie ciszy, milczenia, zadumy i trudnej historii – tak można powiedzieć o bardzo ciekawej i potrzebnej pracy o charakterze informacyjno-etnograficznym. Zaciekawi ona wielu czytelników, a zwłaszcza zainteresowanych historią tych ziem, ich kulturą, religią i przyrodą. Autorom pracy należy się podziękowanie i uznanie za trud przybliżenia minionej historii tych pięknych regionów etnograficznych. Historia ta bardzo wyraźnie ujawnia się w kulturze religijnej mieszkańców Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, gdzie uczniowie Świętych Cyryla i Metodego szerzyli chrześcijaństwo słowiańskiej tradycji. Ziemie te były związane z biskupstwem przemyskim Kościoła Bizantyjskiego. Każda, nawet najmniejsza wieś, miała swoją przestrzeń sakralno-cerkiewną wkomponowaną po misztrowsku w ludowy krajobraz. Tam, w tych cerkwach, z których część zginęła bezpowrotnie, spoglądały z pięknych karpackich ikon oczy Chrystusa, Maryi i Świętych. Tam była przestrzeń ciszy, modlitwy, kontemplacji i zadumy. Tam mieszkańcy znajdowali sacram – świętość, co niewątpliwie wpływało na kulturę życia osobistego i społecznego.

Tak było do smutnej akcji „Wisła”. Mieszkańców wysiedlono. Z ich „Małej Ojczyzny” pozostały smutne, ciche, milczące cerkwie, często profanowane, ograbiane, niszczone. To samo stało się z cmentarzami. Dziś skłaniają do zadumy i refleksji. Dobrze, że autorzy starają się przedstawić istniejące cerkwie, krzyże i kapliczki. Przez to podkreślają, że kultura każdego narodu czy grup etnicznych stanowi wartość dla całej ludzkości, bo jest jej wielowiekowym osiągnięciem. Dotyczy to architektury, malarstwa, sztuki, pieśni oraz różnych rodzajów twórczości artystycznej.

Istnieje wielka potrzeba uratowania istniejących jeszcze resztek kultury duchowej i materialnej tych ziem. Nielicznych etnicznych mieszkańców, którzy powrócili na swoje ukochane ziemie, nie stać na odbudowę, konserwację świątyń i pamiątek dawnej kultury, które swoją ciszą i milczeniem skłaniają do refleksji oraz głębokiej zadumy.



+ Yon Martyniuk



B

країні типі, мовчання, задуми і складної історії – так можна сказати про дуже цікавий і потрібний твір інформаційно-етнографічного характеру. Зainteresus вона багатьох читачів, а зокрема тих, які зацікавлені історією цих земель, іх культурою, релігією і природою. Автором належиться поляка і укін за зусилля приблизити минуле цих земель.

Воно дуже чітко являється в релігійній культурі жителів Лемківщини і Бойківщини, де учні святих Кирила і Методія розповсюджували християнство слов'янської традиції. Ці землі були пов'язані з перемиським єпископом візантійської Церкви. Кожне, навіть найменше село, мало свій сакрально-церківний простір майстерно вкомпонований в народний ландшафт. В тих церквах, з яких частина пропала, споглядали з прекрасних карпатських ікон очі Христа, Богородиці і святих. Там був спокій, молитва, задума. Тут жителі віднаходили тайнственність- святість, яка безсумнівно впливала на культуру особистого і суспільного життя.

Так било до горезвітної акції „Вісла”. Мешканців виселено. З їхньої „Малої Батьківщини” лишилися сумні, тихі, мовчазні церкви, часто осквернені, окрадені, нищені. Ця сама доля зустріла кладовища. Сьогодні вони закликують до роздуму і рефлексії. Добре, що автори показують існуючі церкви, хрести та каплички, бо так підкреслюють, що культураожної нації чи етнічної групи становить багатовікову спадщину для цілого людства. Торкається це архітектури та загально понятого мистецтва.

Існує велика потреба рятування залишків духової і матеріальної культури цих земель. Осталі старожили, які вернули в свої рідні сторони не всілі рятувати храми і пам'ятки минулого, котрі своєю тишою і мовчанням закликують до рефлексії та глибокої задуми.



+ Yon Martyniak

ŁEMKOWSZCZYZNA I JEJ CERKIEW

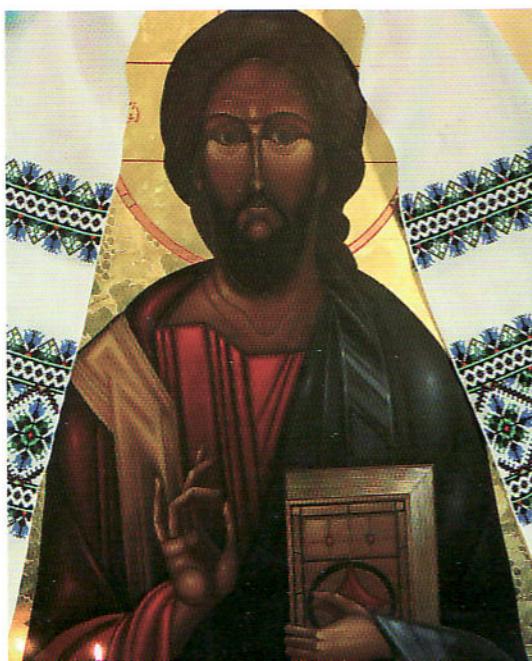
Czy możemy wyobrazić sobie Łemkowszczyznę bez cerkwi, porozrzucanych w śródgórskich dolinach? Jak wyglądałaby ów „zielony Beskid”, gdyby nie rozojaśniły go baniaste kopuły łemkowskich świątyń? Trudno wyobrazić sobie taki obraz tych gór, niezależnie od tego, czy myślisz o nich przeciętny turysta, miłośnik Łemkowszczyzny, czy rodowity Łemko. Słowa „Łemkowszczyzna – Beskid Niski – Bieszczady – cerkiew” wymawiamy jednym tchem, jakby to były synonimy. W miejscowościach turystycznych od Krynicy po Ustrzyki Górnne aż roi się od widoków przedstawiających te wchodniobeskidzkie świątynie, niemal na każdym kroku spotykamy artyrów, sprzedających obrazy o tej tematyce lub kopie ikon czy też prac ikoną inspirowanych.

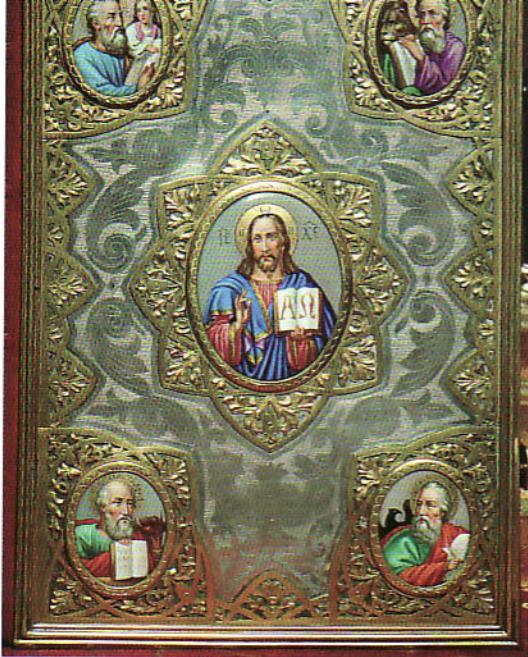
Niewiele jednak brakowało, by odpowiedź na postawione na wstępie pytanie była twier-

dząca. Łemkowszczyzna mogła tak wyglądać. W wielu miejscach prawie się to nawet stało. Łemkowskie świątynie, dzieło rąk, talentu, marnień i wiary ludzi, którzy żyli i pracowali przez wieki, zaczęli niszczyć ludzie, którzy sami żadnego piękna nie umieli stworzyć. Szare PGRowskie bloki, baraki i betonowe magazyny miały zastąpić dawny świat Łemków. Cerkwie, których nie rozebrano, najczęściej stawały się magazynami, dewastowane – popadały w ruinę.

Uważający się za ludzi cywilizowanych i twórców nowej, lepszej cywilizacji, zachowywali się jak hordy Wandalów pod wodzą Genzeryka, którzy – oszolomieni pięknem Rzymu – starali się zabrać, co da się sprzedać, zniszczyć zaś dzieła sztuki, których wartości nie byli w stanie pojąć. Miarą wartości rozbieranych cerkwi stały się „metry kubiczne odzyskanego budulca”.

Szczęśliwie pojawił się „łemkowski Norwid” – Jerzy Harasymowicz. Nie tylko dostrzegł z przerażeniem, że oto znów „geniusz sięgnął bruku”, a łemkowskie cerkwie spotykały los fortepianu Chopina, ale też uczuł następne pokolenia na los ginącej na ich oczach kultury. Szczęśliwie znaleźli się też ludzie, którzy uratowali wiele tych świątyń, będących dziś dumą i jednym z głównych symboli Łemkowszczyzny. Dzięki nim, pomimo zniszczenia w latach 1947-1986 większości cerkwi, pozostało ich jeszcze wystarczająco dużo, by mogły świadczyć, że Łemkowszczyzna nie była ziemią





barbarzyńców, lecz ziemią, której barbarzyńcy nie rozumieli.

*

Chrześcijaństwo przywędrowało na Łemkowszczyznę na długo wcześniej niż przyjął oficjalnie chrzest Włodzimierz Wielki (w 988 roku), czy Mieszko I (w 966 roku). Stało się tak za przyczyną misjonarzy, przybywających na północną stronę Karpat z Wielkich Moraw. Oni to, z pomocą słowiańskiego alfabetu opracowanego przez św. Cyryla oraz używanego w liturgii słowiańskiego języka, łatwiej docierali do umysłów miejscowej ludności. Nie bez znaczenia był również fakt dominacji politycznej, militarnej i ekonomicznej państwa wielkomorawskiego nad sąsiednimi organizacjami plemiennymi Wiślan czy Lędzian. Dlatego możemy mówić o istnieniu już w pierwszej połowie X wieku świątyń chrześcijańskich na omanianym terenie. Ciekawym potwierdzeniem tego wniosku jest „Żywot św. Metodego”, w którym autor wspomina, że ochrzczono pod przymusem, na obcej ziemi księcia „siedzącego na Wiślech i uragającego chrześcijanom”. Pewną przesłanką jest również dokument biskupów praskich z 1086 roku, w którym mowa jest o zasięgu administracyjnym ich biskupstwa – aż po Bug i Styr. Wielu historyków powątpiewa jednak w autentyczność tego dokumentu: sugerują oni, że jest to falsyfikat, jakich wiele wykonywano w średniowieczu dla rozszerzenia swoich wpływów, a więc i korzyści. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet tworząc „dokument” bazowano na jakichś historycznych fak-

tach, odpowiednio je interpretując. Podobnie zresztą powstawaly słynne średniowieczne kroniki czy latopisy, z których czerpią do dziś historycy wszystkich narodów europejskich.

Mieszkańcy północnych stoków Karpat stają się zatem o wiele wcześniej chrześcijanami niż mieszczanie stołecznego Gniezna czy Kijowa. Dodatkowo warto przypomnieć fakt, że Łemkowszczyzna to nie tylko polska część tych gór, ale i ich południowe stoki, począwszy od wiosek w powiecie keżmarskim, na snińskim skończywszy.

Można rzec, że w owym czasie nie było jeszcze Łemków. To fakt; ale też plemiona, wchodzące w 966 roku w skład państwa Mieszka I, nie czuły się jeszcze wcale Polakami – podobnie zresztą jak mieszkańcy zjednoczonych przez Włodzimierza księstw wschodniosłowiańskich nie stali się natychmiast Ukrainicami, ba – nawet Rusinami. Kronikarze średniowieczni nazywają Rusami skandynawskich Waregów, osiadłych wśród wschodnich Słowian. Z czasem przyjmuje się w powszechnym użyciu określenie Rusin, które ułatwia odróżnienie tej części Słowian od innych. Podobnie w XIX wieku rozpowszechni się określenie Ukrainiec, wypierając Rusina, co znów ma pomóc w podkreśleniu odrębności tej części historycznej Rusi od ekspansywnej wówczas Rosji. Proces kształtowania się osobistej identyfikacji z jakimś narodem – w współczesnym tego słowa rozumieniu – miał zacząć się rozwijać znacznie później. Świadomy wybór przynależności narodowej rozpoczął się wśród ludno-

ści wiejskiej dopiero w XIX stuleciu i – tak naprawdę – proces ten nie zakończył się do dziś. Łemkowszczyzna nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem. Podobnie sytuacja wyglądała i wygląda w wielu regionach pogranicznych w Europie i w Polsce (np. na Śląsku).

Spierać się można również o czas, zasięg i charakter kolonizacji Łemkowszczyzny, której kulminację wiąże się z tzw. osadnictwem wołoskim. Nie ma to jednak żadnego znaczenia, bowiem wołoskie (ergo: pasterskie) osadnictwo odnosi się w zasadzie do najwyższych partiów tych niewysokich zresztą gór, podczas gdy doliny były zamieszkane na długo wcześniej, o czym świadczą choćby liczne badania archeologiczne. Zresztą, zakładanie wsi na wspomnianym prawie nie pozwala wyciągać wniosków, że ich mieszkańców to wyłącznie pochodzący z terenów obecnej południowej Rumunii Wołosi. Idąc bowiem za tym tokiem rozumowania, można dojść do absurdalnego wniosku, że wszystkie miasta, założone na prawie niemieckim, były zamieszkane li tylko przez Niemców.

Co zaś się tyczy granic Łemkowszczyzny, to omawiam teren, zamieszkały przez ludność ru-

ską – niezależnie od orientacji narodowej – która w połowie XX wieku w większości się z nią identyfikowała i była identyfikowana, tak po stronie polskiej jak i słowackiej. Nie jest to obszar przyjmowany za Łemkowszczyznę w granicach określonych przez Romana Reinfussa, szczególnie w odniesieniu do terenów wschodnich i północno-wschodnich, gdyż nie były to ustalenia ani jedyne, ani też ostateczne, a dalsze badania etnograficzne przerwały wybuch II wojny światowej i późniejsze akcje przesiedleńcze. Dlatego też jako wykładnię zasięgu obszaru Łemkowszczyzny przyjmuję opinię samych Łemków, bo w końcu oni mają do tego największe prawo. Jest to zatem teren po stronie polskiej w większości pokrywający się z działalnością Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, na wschodzie zaś nieco wykraczający poza jej granice. Reasumując: mieszkający na terenie obecnej Łemkowszczyzny Słowianie, gdy w II połowie X wieku ich ziemia zostaje włączona po części w skład państwa Mieszka I, po części Włodzimierza Wielkiego, znają już dobrze chrześcijaństwo w wydaniu cyrylo-metodiańskim.

Po włączeniu przez Kazimierza Wielkiego po 1340 roku Rusi Halickiej do Polski, ca-



łość obecnej północnej Łemkowszczyzny znalazła się w składzie jednego organizmu państwowego. Posługę duszpasterską sprawowali tam duchowni prawosławni, podlegający władcy przemyskiemu. Wkrótce potem dochodzi do zawarcia unii personalnej z Litwą, w której владанию jest niemal cały obszar dawnego Księstwa Kijowskiego. Fakt włączenia w skład praktycznie katolickiego wówczas kraju ogromnej rzeszy obywateli prawosławnych spowodował wzmożenie prób doprowadzenia do unii, która dawałaby Rzymowi zwierzchnictwo nad wyznawcami prawosławia na terenie Korony oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Należy jednak wspomnieć, że pierwsze próby takiej unii podjęto, zanim doszło do przyłączenia ziem russkich do Polski czy Litwy: oto bowiem książę halicki Daniel, zdając sobie sprawę z narastającego zagrożenia mongolskiego, w obliczu słabnięcia pozycji Bizancjum, szuka sojuszników w „rzymskiej” części Europy. Jego ofertą jest propozycja zawarcia unii kościelnej, która włączy prawosławnych poddanych księcia Rusi Halickiej i Włodzimierskiej w obszar kurateli Rzymu. 27 sierpnia 1247 roku papież uznaje bullą tzw. obrządek bizantyjski na Rusi, następnie ogłasza Daniela królem Rusi, a legat papieski dokonuje koronacji w 1253 roku w Drohiczynie nad Bugiem. Mariaż ten jednak nie trwa długo, gdyż w związku z istnieniem silnej opozycji w kraju oraz niewielkimi, realnymi wówczas, możliwościami wsparcia z zachodu, unia zostaje zerwana już w 1255 roku. Kolejna próba połączenia obu kościołów pojawiła się w 1274 roku podczas II Soboru Liońskiego; nie dała jednak oczekiwanej rezultatu. Także Jagiellonowie czynili starania, mające przygotować grunt pod unię kościelną, co jednak również nie doczekało się realizacji za ich panowania. Najbardziej realną wydawała się być Unia Florencka. 6 lipca 1439 roku, podczas soboru odbywającego się w Florencji, doszło do podpisania ugody, na mocy której przedstawiciele m.in. Cerkwi ruskiej pod przewodnictwem metropolity Izydora uznali zwierzchnictwo Rzymu. 25 marca 1440 roku metropolita Izydor odprawił pierwsze w dziejach Polski nabożeństwo unickie w krakowskiej katedrze, po





czym udał się do Przemyśla i Lwowa, w którym ogłosił oficjalnie przyjęcie unii na Rusi.

Czas jednak, kiedy zostaje ona zawarta, nie jest politycznie najkorzystniejszy. Nawet pośród kleru łacińskiego istnieją podziały na zwolenników soboru w Bazylei i zwolenników papieża. Ci pierwsi niechętnie odnoszą się do połączenia i zrównania w prawach Kościółów: wschodniego i zachodniego. Do nich też należy rzymskokatolicki biskup Wilna, który zabrania ogłoszenia unii w jego katedrze – cóż zatem dopiero na Rusi, gdzie, szczególnie w Księstwie Moskiewskim, więcej jest jej przeciwników niż zwolenników. Uwięzionemu w Moskwie Izydorowi udaje się zbiec do Polski i na Węgry, by szukać wsparcia u Władysława III, lecz że dzieje się to praktycznie w przeddzień wielkiej tragedii warneńskiej, sprawy propagowania unii religijnej musiały zostać na dłucho odsunięte.

Idea unii powraca pod panowaniem Zygmunta III Wazy, zwolennika kontrreformacji, dążącego do ujednolicenia oblicza wyznaniowego kraju. Długo przygotowywano grunt pod przyszłą unię, starając się skłonić do jej zawarcia prawosławne duchowieństwo. Mimo tego, jej rzeczywiste wejście w życie okazało się procesem trudnym, długotrwałym, a nawet bratobójczym. Zawarcie unii odbyło się w dwóch etapach. Najpierw delegaci soboru Cerkwi Kijowskiej, biskupi Pociej i Terlecki, zawiędli do Rzymu uzgodnione na soborze 33 artykuły, które gwarantowały zachowanie tożsamości Cerkwi. Złożyli wyznanie wiary w formie przyjętej w Kościele katolickim i uznali zwierzchnictwo papieża. Cerkiew Kijowska miała zachować tradycyjną hierarchię, kalendarz juliański oraz dyscyplinę w sprawach sakramentów, władkom zaś przyznawano miejsce w senacie Rzeczypospolitej. Na ten przywilej przyszło unitom jednak dugo czekać, gdyż dopiero w 1790 roku Sejm Czteroletni nadal władykom unickim to prawo. Klemens VIII wydał z okazji zawarcia unii bullę „Magnus Dominus”, w której ogłosił pojednanie Cerkwi Kijowskiej ze Stolicą Apostolską. 6 października 1596 roku odbył się w Brześciu Litewskim synod, na którym ratyfikowano ustalenia i ogłoszono unię. Nie przystąpili do niej jednak władyka lwowski Gedeon Balaban i przemyski Mi-



chal Kopystyński, nie zaakceptował jej również książę Konstanty Ostrogski, wielki mecenas sztuki i nauki, wspierający działalność Cerkwi na ziemiach ukraińskich.

Od tego czasu Cerkiew unicka stała się jedynym legalnym kościołem russkim w Polsce – jednakże w wyniku nieoczekiwanej oporu znacznej części duchowieństwa, wiernych, a zwłaszcza Kozaczyzny, już w 1607 roku istnienie prawosławia w Rzeczypospolitej zaakceptowano ponownie. Spowodowało to funkcjonowanie obok siebie dwóch niezależnych struktur cerkiewnych, co prowadziło do nieunijnionych konfliktów. Napiętą sytuację wykorzystała Moskwa, która od momentu ogłoszenia swojej autokefalii starała się przejąć zwierzchnictwo nad prawosławną Cerkwią ukraińską. W 1623 roku zamordowany został unicki arcybiskup Połocka św. Jozafat Kuncewicz (z czasem uznano go za patrona unii). Sytuację starano się załagodzić, podejmując pró-

by dialogu. Optowali za nim metropolita unicki Welamin Rutski oraz metropolita prawosławny Piotr Mohyla. Jednym z pomysłów było nawet utworzenie wspólnego patriarchatu kijowskiego. Niestety, zaogniona już sytuacja nie dawała się opanować. Na tle religijnym rozpoczęła się wojna domowa, do której włączyły się kraje sąsiednie, a w szczególności Rosja, żywio zainteresowana sprawami Ukrainy.

W efekcie wojny polsko-rosyjskiej i rozejmu andruszowskiego z 1667 roku terytorium Ukrainy podzielone zostało na dwie części: prawobrzeżna pozostała przy Rzeczypospolitej, lewobrzeżna przypadła Rosji. W wyniku takiego podziału Kijów znalazł się w granicach Imperium Rosyjskiego, co stworzyło niepowtarzalną okazję do podporządkowania ukraińskiego prawosławia Moskwie i likwidacji metropolii kijowskiej. W tej sytuacji prawosławni duchowni w Rzeczypospolitej, mając do wyboru zwierzchnictwo Moskwy lub Rzymu, wybrali to drugie. Jako ostatnie przyłączyły się do unii prawosławne eparchie: przemyska (w 1692 r.), lwowska (1700) oraz łucka (1702).

Zakończenie konfliktów i likwidacja struktur Cerkwi prawosławnej stworzyły warunki do wprowadzania kolejnych reform, mających na celu dostosowanie tradycji bizantyjskiej do wymogów rzymskich. Ten proces będzie prowadził do – trwającej aż do połowy XIX wieku – silnej latynizacji cerkiewnych struktur organizacyjnych i nauk teologicznych, a także sztuki i architektury cerkiewnej.

Najistotniejsze bodaj transformacje zaczęły następować w wyniku synodu zamojskiego



(1720 r.), kiedy to ustalono szereg zagadnień dotyczących m.in. unifikacji liturgii, dyscypliny kościelnej, kształcenia duchownych, rozbudowy sieci parafii i dekanatów.

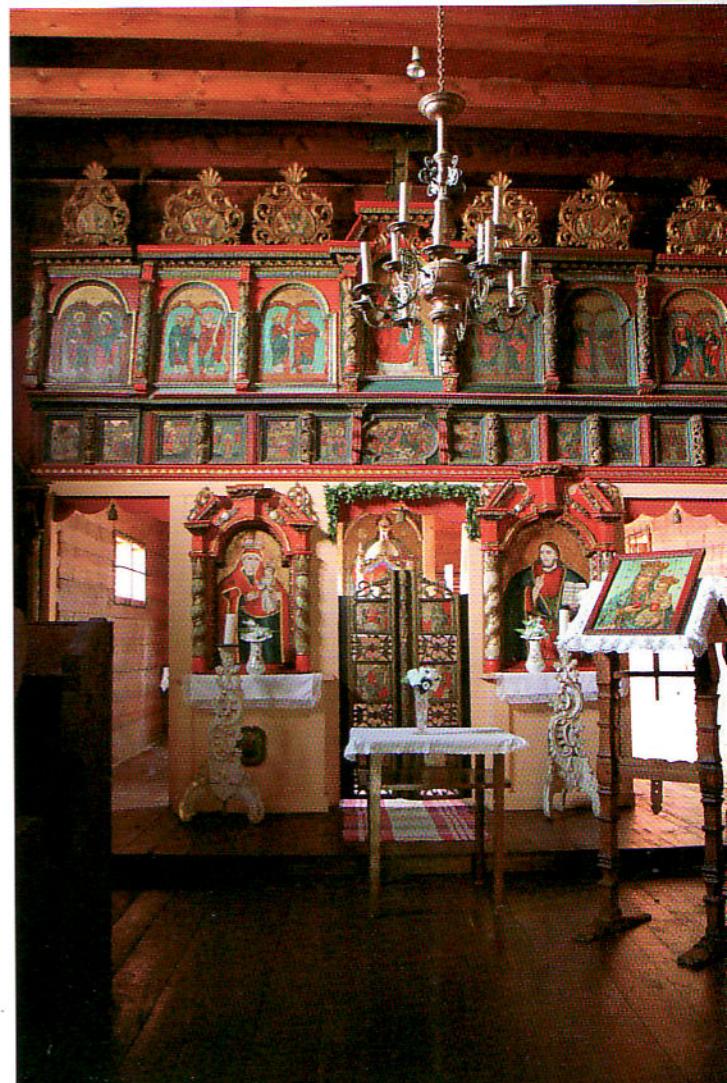
Po dokonaniu rozbiorów Polski sytuacja uległa radykalnej zmianie. W zaborze rosyjskim likwidacji uległy wszystkie eparchie unickie za wyjątkiem arcybiskupstwa połockiego. Po upadku Powstania Listopadowego Mikołaj I doprowadził do ogłoszenia na synodzie w Połocku w 1839 roku nakazu przejścia na prawosławie wszystkich żyjących na terytorium cesarstwa unitów. Powstanie Styczniowe stało się zaś pretekstem do likwidacji w 1875 roku unityzmu również w Królestwie Kongresowym; wielu z tych wiernych, nie chcąc podporządkować się decyzjom Moskwy, zdecydowało się przejść na obrządek łaciński.

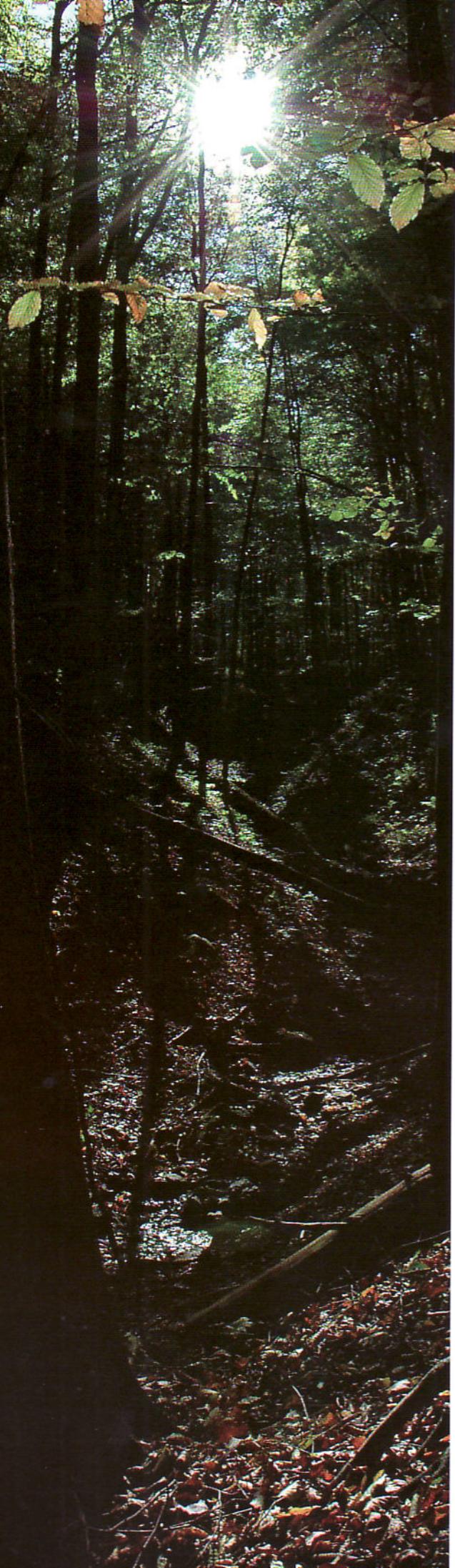
Odmienne działało się pod panowaniem austriackim. Ponieważ Habsburgowie byli rodem tradycyjnie katolickim, Kościół unicki mógł się swobodnie rozwijać. Jedyną zmianą było wprowadzenie przez cesarzową Marię Teresę w 1774 roku nowej nazwy: Kościół Grecko-Katolicki. Unityzm nie był w monarchii austriackiej czymś nowym, bowiem funkcjonowały tam już unie, zawarte w 1646 roku w Mukaczewie i Użhorodzie na Zakarpaciu oraz w 1698 w Alba Julia w Siedmiogrodzie. W 1807 roku restytuowano we Lwowie metropolię halicką, podnosząc do godności metropolii eparchię lwowską. W skład metropolii weszły: archidiecezja lwowska oraz eparchia przemyska i – utworzona w 1885 r. – stanisławowska.

W 1891 roku odbył się synod prowincjalny we Lwowie, który uporządkował szereg spraw wewnętrznych Cerkwi oraz utworzył nowe seminarium duchowne we Lwowie. Odrodzeniu uległo również życie klasztorne. Zreformowano zakon Bazylianów, przeprowadzono reorganizację zakonu Studytów, utworzono wschodnich Redemptorystów oraz zakony żeńskie: Siostry św. Jozafata, Ślużebnice Przenajświętszej Dziewicy, Siostry św. Rodziny, Mironistki, Siostry św. Józefa. W celu zatrzymania procesu wzajemnego przejmowania wiernych przez kościoły rzymsko- i greckokatolicki, w 1863 roku zawarta została tzw. Concordia. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wydała

dekret regulujący sprawy dotyczące relacji pomiędzy oboma obrządками w Galicji: postanowiono, że bez zgody Rzymu nikomu nie wolno zmieniać obrządku. Problem ten wynikał głównie z nasilania się przypadków wymuszania takich decyzji na wszystkich parafianach w danej miejscowości przez nadmiernie gorliwych właścicieli ziemskich.

W okresie międzywojennym w Kościele Greckokatolickim w Polsce istniała jedna prowincja, metropolia halicko-lwowska, w której skład wchodziły: archieparchia lwowska oraz eparchia przemyska i stanisławowska. Pozostałością po okresie zaborów był fakt, że zasięg administracji metropolii halickiej wykraczał poza granice państwa. Podlegały jej znajdujące się po stronie czechosłowackiej eparchie: mukaczewska i preszowska. Co ciekawe, podlegała jej również stworzona przez ukraińskich emigrantów eparchia w Krzyżowcach w Chorwacji oraz jedna w Kanadzie i dwie w USA. Metropolitą halicko-lwowskim był w okresie międzynarodowym Andrzej Szeptycki. Pełnił on swoją funkcję aż do 1944 roku. Zastąpił go Jo-





zafat Kocylowski, który sprawował posługę do 26 czerwca 1946 r., kiedy to po aresztowaniu został wywieziony do więzienia w Kijowie. 17 listopada zmarł w obozie w wsi Czapajiwka nieopodal Kijowa.

W 1934 roku, na wniosek władz polskich, papież utworzył tzw. Administrację Apostolską Lemkowszczyzny, wyłączając 10 dekanatów lemkowskich z eparchii przemyskiej. Administracja podlegała bezpośrednio Rzymowi. Na jej siedzibę wybrano początkowo Rymańów-Zdrój, a w 1937 roku przeniesiono ją do Sanoka. Utworzenie Apostolskiej Administracji Lemkowszczyzny miało zatrzymać proces masowego przechodzenia Lemków na prawosławie, co miało miejsce szczególnie na zachodniej i środkowej Lemkowszczyźnie. Proces ten nasiął się po 1926 roku, tj. po tzw. schizmie tyławskiej, gdy większość mieszkańców wsi Tyława w powiecie krośnickim po konflikcie z proboszczem postanowiła zmienić wiarę. Konflikt tyławski miał podłożę raczej światopoglądowe niż religijne i był przejawem zapoczątkowanego u schyłku XIX wieku procesu poszukiwania tożsamości narodowej Lemków; procesu, który tak naprawdę nie zakończył się do dziś.

Godnym uwagi jest fakt, że w okresie funkcjonowania Administracji Apostolskiej na terenie Lemkowszczyzny działały również zakony. We Wróbliku Królewskim i Besku znajdowały się placówki OO. Bazylianów zaś we Florynce – OO. Studytów.

W latach 1939-41, w wyniku podziału Polski pomiędzy Niemcy i ZSRR, podzielona została również granicą ludność greckokatolicką mieszkającą w dawnej Galicji. 25 września 1939 roku biskup Jozafat Kocylowski utworzył na terenie Generalnego Gubernatorstwa Generalny Wikariat, którego siedzibą był Jarosław. Zarządzał nim biskup pomocniczy Hryhorij Łakota. Biskup Kocylowski pozostał w Przemyślu, gdzie prowadził posługę na terenach okupowanych przez Rosjan. Po zakończeniu wojny rozpoczął się proces likwidacji struktur Kościoła greckokatolickiego. 11 kwietnia 1945 roku aresztowano wszystkich hierarchów. Od 8 do 10 marca 1946 roku odbył się we Lwowie, w Soborze św. Jura, tzw. synod lwowski, na którym ogłoszono włączenie Cerkwi grec-

kokatolickiej w strukturę rosyjskiego Kościoła prawosławnego. Podobnie stało się również w innych krajach obozu wschodniego. W połowie września 1945 roku przestała funkcjonować Kuria Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, gdyż kraj opuścił administrator, ks. O. Małynowski. Uciekł on przez Czechosłowację do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W ten sposób udało się Rosji w pełni zrealizować dążenie do zjednoczenia schedy po Włodzimierzu Wielkim nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale i religijnej. Po raz pierwszy patriarchat moskiewski objął administrację praktycznie całą historyczną Ruś. Dodatkowym bodźcem, który skłaniał Rosjan do likwidacji kościoła greckokatolickiego, był fakt, że na przełomie XIX i XX wieku stał się on skuteczną ostoją ukraińskiej odrębności narodowej, co godziło w ideę jedności całej Rusi. Od tego czasu nabożeństwa greckokatolickie odprawiano tylko w konspiracji, w takich społecznościach jak Komańcza, Nowy Dwór Gdańsk, Kwasów, Chrzanowo i kilku innych. W 1957 roku grekokatolicy otrzymali zgodę na odprawianie nabożeństw przy parafiach rzymskokatolickich, jednak aż do 1989 roku żadna greckokatolicka struktura nie miała osobowości prawnnej (z wyjątkiem zakonu Bazylianów w Warszawie). 8 września 1967 roku prymas Stefan Wyszyński mianował ks. Bazylego Hrynyka wikariuszem generalnym dla grekokatolików, z kolei 22 grudnia 1981 roku prymas Józef Glemp mianował dwóch wikariuszy generalnych. Wikariatem południowym zarządzał



wówczas ks. Jan Martyniak. 10 września 1988 roku odbyły się na Jasnej Górze uroczyste obchody Tysiąclecia Chrztu Rusi.

Powojenne dzieje greckokatolickiej społeczności Komańczy są doskonałym przykładem nieugiętej woli trwania przy swojej tożsamości, niezależnie od niesprzyjających warunków zewnętrznych. Część wiernych przeszła na prawosławie, chcąc zachować prawo do modlitwy w języku ojczystym, większość jednak postanowiła nie dać się złamać i rozpoczęła coś, co dziś nazwalibyśmy „biernym oporem”. Ponieważ prawosławnym zezwolono w 1961 roku na odprawienie nabożeństwa w starej cerkwi, grekokatolicy pragnęli zbudować dla siebie własny dom modlitwy. Począwszy od 1963 roku nabożeństwa dla nich odprawiali księża, dojeżdżający z Przemyśla, w miejscowym kościele rzymskokatolickim; sytuacja jednak, że w swo-



jej wsi nie mogą gromadzić się w własnej świątyni, była dla Lemków kłopotliwa i upokarzająca. Niestety, władze nie wyrażały zgody na budowę świątyni Kościolowi, który w świetle prawa nie istniał. Zdesperowani komaniczanie postanowili uciec się do fortelu i wystąpili o zgodę już nie na budowę, lecz przeniesienie istniejącej, a popadłej w ruinę w wyniku wysiedlenia mieszkańców, cerkwi z podsanockich Dudyńiec. Po otrzymaniu aprobaty, rozebrali starą cerkiew i postawili ją w Komanicz na no-

kokatolicką tworzą: archieparchia przemysko-warszawska (w jej skład wchodzą dekanaty: elbląski, krakowsko-krynicki, olsztyński, przemyski, sanocki i węgorzewski; obejmuje ona teren rdzennej Lemkowszczyzny oraz ziemie, na które Lemkowie zostali przesiedleni) i wrocławsko-gdańska (wyłącznie tereny, które stały się nową ojczyzną młodych Lemków; tworzą ją dekanaty: koszaliński, słupski, wrocławski i zielonogórski). Warto wspomnieć, że w Przemyślu działa klasztor bazylianów pw. Współcierpienia Najświętszej Bogurodzicy, zaś na Lemkowszczyźnie po stronie słowackiej, w Krasnym Brodzie nieopodal Medzilaborców, bazylianie zbudowali i poświęcili w 2002 roku nowy klasztor; na ukończeniu jest także cerkiew. Obiekty te powstają obok ruin owianego licznymi legendami monasteru pw. Zesłania Ducha Świętego, którego dzieje sięgają XIV wieku. Był on miejscem licznych pielgrzymek Lemków i Bojków z polskiej i słowackiej strony Karpat. Podobny monastyr znajdował się również na Bukowej Horce nieopodal Stropkova; do dziś przetrwała z niego jedynie cerkiew pw. Krzyża Świętego i kaplica pw. Przemienienia Pańskiego.

W ostatnich latach społeczność greckokatolicka – w tym Lemkowie, którym udało się powrócić na ojcowiznę oraz żyjący w diasporach rozrzuconych po całym kraju – może swobodnie modlić się w własnym języku i odbudowywać popadłe w ruinę miejsca kultu. Zaangażowanie w ten wysiłek wiernych Kościoła greckokatolickiego, ale także częstokroć ludzi innych wyznań, zauroczonych pięknem architektury i sztuki Lemkowszczyzny i niezwykłym uporem tego górskiego ludu, pozwala wierzyć, że baniasty kontur lemkońskiej cerkwi nie zniknie nigdy z beskidzkiego krajobrazu, a widoczne goły okiem blizny nieodległych przecież czasów przypominać będą ludziom, czym grozi chęć uszczerbliwiania innych wbrew ich woli. Wszak los, który spotkał Lemków i ich świątynie może spotkać każdą społeczność. Niechaj więc podziwianie piękna drewnianej architektury cerkiewnej służy zbliżaniu ludzi – niezależnie od wyznawanego światopoglądu czy religii.



wych „fundamentach”, stanowiących przeszło połowę całe bryły obecnej świątyni. Budowa trwała od 1985 do 1988 roku. Nowy obiekt nie zachwyca kształtem, ale też warunki i czas, w jakim powstawał, nie skłaniały do zachwytu. To, co jest w niej prawdziwie zachwycającego, to upór, konsekwencja i wytrwałość Lemków, którzy wygrali swoją „bitwę z PRL-em”.

Odtwarzanie struktur kościelnych w Polsce stało się możliwe w 1989 roku. We wrześniu tego roku na biskupa pomocniczego prymasa wybrano ks. mitrata Jana Martyniaka. W 1991 został on ordynariuszem diecezji przemyskiej. Ingres nastąpił 13 kwietnia 1991 w Przemyślu. 25 marca 1992 roku rozszerzono jurysdykcję eparchii przemyskiej na całą Polskę, 19 czerwca 1993 eparchie podporządkowano bezpośrednio Rzymowi. W wyniku kolejnej reorganizacji w roku 1996 powstały dwie eparchie: przemysko-warszawska oraz wrocławsko-gdańska. Obie istnieją do dziś. Obecnie Cerkiew Grec-



ARCHITEKTURA ŁEMKOWSKIEJ CERKWI

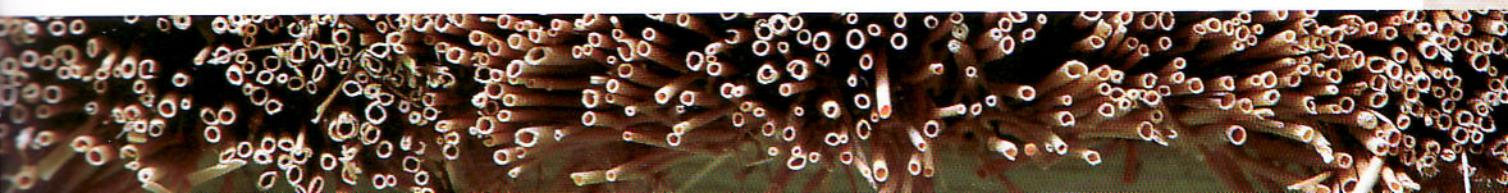
Cerkiew łemkowska to najczęściej budowala z drewna; był to bowiem w tych górach materiał najłatwiej dostępny i stosunkowo najtańszy. W innych górach Europy wznoszono świątynie z kamienia, którego było tam dużo i w niezlej jakości. Karpacki piaskowiec niespecjalnie nadawał się do tworzenia trwałych budowli, toteż wykształciła się tam sztuka konstruowania świątyń z drewna. Jest ona dzisiaj powodem zachwytu przyjezdnych i dumy mieszkańców Łemkowszczyzny.

Pierwotna ruska cerkiew, powstająca na tych terenach, była świątynią trójdzielną z wyraźnie wyodrębnionymi częściami: prytworem (narteksem), często nazywanym też babińcem, nawą główną i wiwtarem, czyli prezbiterium. Były to najczęściej prostokątne, niemal kwadratowe bryły tworzące jedną całość. Każdą wieńczyły osobny dach namiotowy (brogowy), czasem wielospadowy (zwłaszcza nad nawą główną). Do wiwtaru dobudowywano dwa pomyślenia, od strony północnej i południowej: protesis (slużący do przechowywania i przygotowywania darów) i diakonion (przeznaczony do przechowywania szat liturgicznych). Funkcje te przejęła po synodzie zamojskim zakristia. Do nawy przylegały pierwotnie tzw. kryłosy – niewielkie symetryczne pomieszczenia przy południowej i północnej ścianie nawy, dawniej przeznaczone dla duchownych i chóru.

Najbliższą tej bryle jest obecna cerkiew bojkowska w tzw. wariancie bojkowskim pro-

stym (wg Siczynskiego), której nieliczne przykłady możemy jeszcze spotkać w wschodniej części polskich Bieszczadów oraz po stronie ukraińskiej. Bardzo podobne do tego układu są również najstarsze świątynie Roztocza, regionu jarosławskiego i przemyskiego oraz zachowane na Ukrainie. Już w jednej z najstarszych i najpopularniejszych kolęd słyszemy, że „Świataja Warwara cerkwi zbudowała, i z trioma werchamy...”. Tradycyjny system trójdzielnosci cerkwi, wynikający również z przesłanek kanonicznych a nie tylko tradycji, zachował się – przynajmniej w podziale wewnętrznym świątyni – nawet w okresie największej latynizacji, tj. w XVIII i XIX wieku. Zatem pierwotna cerkiew ruska na naszych terenach miała wyraźnie wyodrębnione trzy człony, z których największym i najwyższym była nawa główna. Pod wpływem przenikającej sztuki baroku zwieńczenie nawy głównej, dotychczas namiotowe, zaczęto zastępować kopułą. Przyjęła się ona szczególnie w ruskiej cerkwi, jako że pozwalała nawiązać do legendarnej świątyni sofiskiej w Konstantynopolu, a więc do wzorca dla prawosławia idealnego.

W przypadku cerkwi na Łemkowszczyźnie dostrzegamy w XVIII i XIX wieku, podobnie jak i na innych ziemiach Galicji, silne tendencje latynizacyjne. Sprzyjał temu również propagowany przez władze austriackie typ świątyni tzw. józefińskiej, którego liczne przykłady w architekturze murowanej znajdujemy po stro-



nie słowackiej, ale wiele także po polskiej. Wzorem rzymskokatolickich kościołów murowanych z tego okresu, na Lemkowszczyźnie zaczyna się proces przebudowywania istniejących już cerkwi w typie archaicznym oraz budowy nowych, które dziś określamy jako przedstawicielki stylu lemkowskiego. I tak, po rozebraniu dachu namiotowego nad narteksem, powstaje nad nim szkieletowa wieża, stojąca „okrakiem” i wspierająca się wprost na ziemi. Po oszalowaniu zewnętrznym zlewa się ona w całość z bryłą cerkwi, nadając jej nowy, charakterystyczny dla tej części Karpat, kształt. Zwieńczeniem wieży jest izbica, na szczycie której zostaje posadowiona sporych, często nieproporcjonalnych do bryły cerkwi, rozmiarów pozorna wieżyczka sygnaturkowa. Podobnymi wieżyczkami bywa zwieńczony namiotowy dach nawy i wiwtaru. Te pozorne barokowe sygnaturki, z założenia mające pełnić funkcję jedynie dekoracyjną, są zapożyczeniem architektonicznym wieżyczek sygnaturkowych z kościołów łacińskich, lecz na Lemkowszczyźnie nie funkcjonują w tej roli, a jedynie zdobią cerkiew. Stąd też właśnie rozpowszechnione w literaturze określenia „pozorne sygnaturki”, „quasi-sygnaturki” lub „niby sygnaturki”.

Im dalej na zachód Lemkowszczyzny tym wieże nad prytwarem są smuklejsze i wyższe, a na izbicach, również na wzór kościołów z bogatych miast, Lemkowie malowali zegary, najczęściej ustalone na godzinę dziewiątą, tj. godzinę śmierci Chrystusa na krzyżu. Oczywiście zdarzają się i „ustawienia” na inną godzinę, do czego też w danej społeczności dorabiano jakąś legendę. Z czasem malowano już nawet tylko trzy współśrodkowe koła, jakby pozostawiając miejsce na zegar, którego może kiedyś społeczność się dorobi. Wspomniane wieże, szczególnie nowszych wariantów, bywały posadowione również bezpośrednio na zrębowej konstrukcji prytworu. Najwięcej tego typu obiektów znajdujemy na Lemkowszczyźnie słowackiej oraz na wschodzie, nad Osławą i Wisłokiem.

Cerkwie, pierwotnie pobite i częściowo szalowane gontem – w najstarszych cerkwiach bryła nie była oszalowana od dołu, lecz jedynie osłonięta wydatnym okapem, co umożliwiało doskonałą cyrkulację powietrza i zapobiegało gniciu budulca – w XIX wieku zaczęto powszechnie szalować deskami w pionie. W niektórych wioskach spotykamy cerkwie szalowane deskami w poziomie – są to głównie miej-



scowości uzdrowiskowe lub leżące nieopodal uzdrowisk. Być może było to naśladowictwo drewnianej architektury zdrojowej, gdzie ten typ szalunku stosowano. W powszechnym jednak przeświadczeniu mieszkańców, szalowanie w poziomie było przejawem „moskalizmu”, co nie jest zupełnie bezzasadne, gdyż w architekturze rosyjskiej taki typ szalowania jest rzeczywiście powszechny.

Przemieszczając się bardziej na wschód, wieża, którą sadowiono nad prytworem, ulega zmniejszeniu, i na wschodniej Lemkowszczyźnie jest to już tylko niewielkie pomieszczenie nad narteksem. W dolinie Osławy zanika ona zupełnie i cerkiew przypomina tam bardziej swój staroruski pierwotny; tylko potężne, pozorne wieżyczki sygnaturkowe przypominają, że jesteśmy jeszcze na Lemkowszczyźnie.

XVIII i XIX wiek to również okres masowego stosowania dachów kalenicowych, które przykrywają bądź poszczególne części świątyni z osobna, bądź kryją całość lub tylko dwie z nich – najczęściej wiwat i nawę główną. Sprawia to wrażenie dwudzielności bryły, co po wejściu do wnętrza okazuje się tylko pozorne.

Powrót do pierwotnego kształtu cerkwi ruskiej i redukowania wpływów łacińskich ma miejsce pod koniec XIX wieku, kiedy rozpowszechniła się tendencja do przywracania architekturze i kulturze własnego, tradycyjnego charakteru. Pod wpływem wybitnych architektów lwowskich, inspirujących się najstarszymi zabytkami cerkiewnymi Galicji oraz ludową sztuką Huculszczyzny – z której czerpano podobnie, jak to czynili architekci polscy inspirujący się Podhalem – zaczęły się pojawiać na Lemkowszczyźnie świątynie, o których mówimy dziś, że są utrzymane w ukraińskim stylu narodowym.

Synod prowincjonalny we Lwowie (z 1891 roku) nakazał też budowę, na wzór dawnych świątyń, wież wolnostojących, posadowionych zwykle na osi cerkwi, gdyż w minionym stuleciu dzwony wieszano często na postawionych nad prytworem wieżach. Mialo to poważny wymiar praktyczny, jako że w przypadku ciężkich dzwonów wątle bądź co bądź konstrukcje wysokich wież lemkowskich były zagrożone zawaleniem.



Na północno-wschodnich obrzeżach Lemkowszczyzny powstała w XIX wieku jeszcze jedna forma budowania wysokich, będących częścią świątyni, wież. Swoim zasięgiem wkracza ona daleko w głąb pogórza Bieszczadów. Nie umieszczano ich nad prytworem, lecz dostawiano doń z przodu, tworząc jakby dodatkowy, czwarty segment świątyni.

Przelom XIX i XX wieku przyniósł, oprócz nowych wzorów architektonicznych, także i pewne zagrożenie: oto bowiem powszechnie stało się pobijanie świątyń blachą – i to nie tylko jej dachów, ale i częstokroć ścian, co nie tylko nie dodawało im urody, ale i mocno utrudniało wentylację, a co za tym idzie – gnicie budulca. W owym czasie jednak postrzeganego to jako przejaw mody i bogactwa wsi. Cerkiew pobitą blachą uważano za lepiej zabezpiezioną i po prostu ładniejszą. Takie błyszczące w słowniku „banie” musiały robić na mieszkańcach górskich wiosek spore wrażenie...

Wspominając zaś o poczuciu estetyki warto uświadomić sobie, że w XIX wieku więk-



szość lemkowskich cerkiewek nie wyglądała tak jak dziś. Obecnie urzeka nas piękno surowego drewna, szczególnie, gdy ściemnieje pod wpływem czasu i warunków atmosferycznych. Kiedyś bardzo popularne było malowanie świątyń na różne, i to niekoniecznie współgrające z sobą kolory. Deski świątyni, pokryte rozmaitymi farbami, musiały wyglądać nader barwnie, a nawet nieco pstrokato. Ślady tych zdobień możemy zauważać w wielu cerkwiach, szczególnie pod arkadowaniem na pozornych sygnaturkach.

W przeciwnieństwie do nas, nasi przodkowie nie postrzegali drewnianej świątyni jako czegoś szczególnie godnego dumy i zachwytu. Symbolem bogactwa wsi była solidna cerkiew murowana, taka, której niegroźny był ogień – zarówno w Małopolsce jak i na Rusi czy północnych Węgrzech (obecna Słowacja) była to bardziej plaga największa. Wieś starała się więc, jeśli tylko zdobyła pieniądze lub możnego fundatora, budować jak najokazalszą świątynię murowaną. Co ciekawe, na wschodniej Łemkowszczyźnie słowackiej, częstokroć tynkowano i pobiciano drewniane cerkwie z zewnątrz. Czy działało się tak dla ochrony przed ogniem, ocieplenia czy efektu wizualnego – trudno orzec.

Drewniane cerkwie Łemkowszczyzny zostały stosunkowo dobrze opisane w polskiej literaturze dzięki pracom Ryszarda Brykowskiego. Jest to jednak nadal temat otwarty, zadziwiający coraz to nowymi odkryciami, wymagający dalszych badań. Wprowadzona jednak

przez wspomnianego autora typologia obowiązuje do dziś i pomaga w zrozumieniu ewolucji architektury cerkiewnej ma Łemkowszczyźnie.

Pierwszym ze znanych tu typów jest tzw. typ północno-zachodni, występujący na zachodniej i środkowej Łemkowszczyźnie, po północnej stronie Karpat oraz na Słowacji, w pasie graniczącym z Polską. Tworzą go trójdzielne zewnętrzne cerkwie, posiadające poszczególne człony czworoboczne zbliżone do kwadratu, wśród których największą częścią jest nawa główna. Izbicowa wieża o pochyłych ścianach obejmuje cały prytwor. Poszczególne człony pokryte są dachami namiotowymi, łamanymi uskokowo, zwieńczonymi pozornymi wieżyczkami sygnaturowymi. Wariant młodszy tego typu ma wydłużone poszczególne części bryły, tj. prytwor, nawę i wiertar, nieregularne uskokowe dachy (bądź ich zanik) oraz częste trójboczne prezbiterium.

Typ północno-wschodni (wariant bezwieżowy), popularny w dolinie Wisłoka, Oslawy i Osławicy, charakteryzuje się występowaniem świątyni bez wieży z wolnostojącą dzwonnicą słupowo-ramową zlokalizowaną na osi cerkwi. Punkt poprzedza przedsionek przykryty dachem pulpitowym. Wszystkie trzy części kryją dachy ośmiołopatowe, scalone jedną kalenicą, na nich zaś stoją duże, pozorne wieżyczki sygnaturkowe. Wariant wieżowy posiada niewielką słupowo-ramową wieżę, posadowioną nad prytworem. Zwykle całość pokrywa dach jedno-

lub dwukalenicowy, dwuspadowy. Konstrukcje wieńczą – podobnie jak na całej Łemkowszczyźnie – pozorne wieżyczki sygnaturkowe.

Typ północny, schyłkowy, występuje po północnej stronie Karpat i charakteryzuje się dwu- lub trójdielnym rzutem, zamkniętym trójbocznie prezbiterium oraz wieżami z izbicą lub pozorną izbicą. Cerkiew taka pokryta jest dachami kalenicowymi, dwuspadowymi, o zróżnicowanych kalenicach (wyższej nad nawą główną, niższej nad wiwatrem).

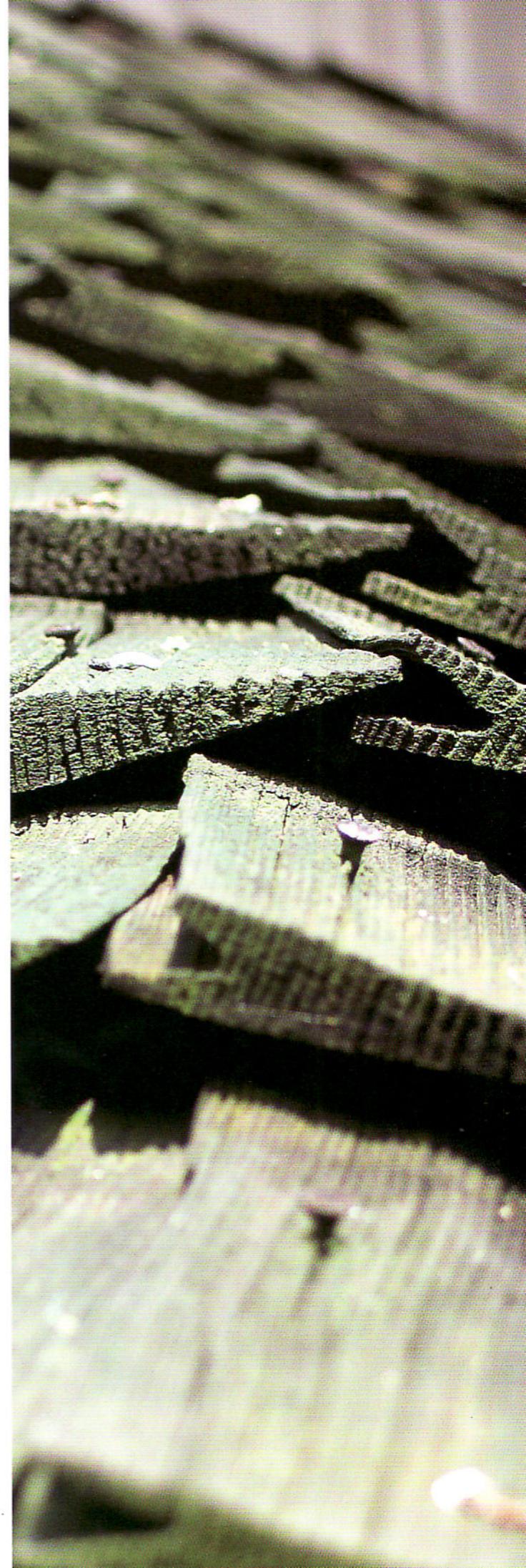
Typ południowy, zachowany po słowackiej stronie gór, wyróżnia częstsze występowanie zewnętrznej dwudzielności. Nad prytworem wieże bezizbicowe lub z izbicami pozornymi, osadzone na zrębie prytworu. Całość wieńczą makowice.

Typ południowo-wschodni, występujący głównie na Zakarpaciu, charakteryzuje się zewnętrzną dwudzielnością oraz wieżami z izbicą lub pozorną izbicą. Wieża posadowiona jest na zrębie prytworu. Dachy z licznymi uskokami, zwieńczone są pozornymi wieżyczkami sygnaturowymi. Przód cerkwi – często włącznie z nawą – otaczają szerokie podcięcia słupowe.

Jako oddzielną wydzielić należy typ świątyni, który pojawia się w północno-wschodniej części dawnej Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Charakteryzuje się on kalenicowymi dachami nad każdą z trzech części. Bryła czasem zewnętrznie dwudzielna, w której wysoka, posadowiona na gruncie, wieża stanowi niejako czwarty segment cerkwi. Dach tych świątyń również wieńczą pozorne wieżyczki sygnaturkowe.

Możemy również spotkać na Łemkowszczyźnie cerkwie w tzw. ukraińskim stylu narodowym, inspirowanym twórczością architektów lwowskich, a w szczególności A. Zachariewycza, którego projekt drewnianej cerkwi był ozdobą Wystawy Krajowej we Lwowie w 1894 roku. Świątynie tego typu budowano na początku XX wieku w całej praktycznie Galicji.

Reasumując, Łemkowszczyzna to teren, na którym możemy spotkać większość przykładów drewnianej architektury cerkiewnej. Przenikają się tam nie tylko trendy Wschodu i Zachodu, ale też nowinki architektoniczne, podejrzane w miastach po galicyjskiej i węgier-





skiej stronie Karpat. Niezwykli miejscowi cieśle umieli wykorzystać dorobek lokalnej tradycji, kształtujecej się przez długie stulecia, i połączyć go z nowymi wpływami architektonicznymi, które za pośrednictwem odwiedzanych przez Łemków ośrodków miejskich docierały w ten – zdawałoby się: niedostępny – Beskid. Co ciekawe, twórcy łemkowscy łączyli w budowanej przez siebie świątyni wzorce zupełnie obce ich kulturze z wzorami, które odziedziczyli po przodkach. Ostateczny jednak efekt nie razi przesytem czy niezgrabnością niepasujących do siebie z pozoru elementów, ale powoduje u obserwatora zachwyt i podziw dla ludzi, którzy choć nie studiowali architektury w wyjątkowych ośrodkach, potrafili zgrabnie i misteriale połączyć różnorodne elementy w harmonijną całość i stworzyć nie jeden styl łemkowski, ale szereg jego odmian, w zależności od czasu i miejsca ich powstawania.

Nic zatem dziwnego, że Łemkowszczyzna stała się Mekką ludzi zainteresowanych ludową architekturą. Można pokusić się o stwierdzenie, że pod względem mnogości i różnorodności świątyń drewnianych, których część ocalała pomimo powojennej zawieruchy, teren ten nie ma sobie równych w całym kraju. Jeśli zaś dołożymy do tej liczby bezmiar drewnianych świątyń łemkowskich, zachowanych po południowej stronie Karpat, łatwo dostrzeżemy wartość tych drewnianych skarbów, jakby świadome rozrzuconych ku ozdobie gór niewidzialną ręką Boga, który nieprzejmując się ustalonymi przez ludzi granicami obdarował jednakże Łemków po obu ich stronach.

Na początku, mówiąc o granicach Łemkowszczyzny, użyłem stwierdzenia, że jest ona tam, gdzie identyfikowała się z nią dawna ludność. Sądzę jednak, że należy dodać jeszcze jedną refleksję – Łemkowszczyzna jest wszędzie tam, gdzie nad horyzontem zagubionej w śródgórskiej dolinie wsi góruje łemkowska cerkiew, nawet jeśli liturgię według św. Jana Chryzostoma sprawuje w staro-cerkiewno-słowiańskim rycie już tylko namalowany na polichromii biskup Metody...

ЛЕМКІВЩИНА І ЇЇ ЦЕРКВА

Чи ми можемо уявити собі Лемківщину без церков, розташованих по міжгір'ях? Як виглядав би той „зелений Бескид”, коли б не прояснювали його куполи лемківських святинь? Важко уявити собі таку картину цих гір, незалежно від того чи думає про них непрессічний турист, любитель Лемківщини, чи відвічний лемко. Слова Лемківщина, Низький Бескид, Бещади, церква, ми вимовляємо одним духом, як би то були синоніми. У всіх туристичних пунктах від Криниці по Устрики Горішні аж роїться від листівок, на яких бачимо східно-карпатські святыни. Майже на кожному кроці зустрічаємо митців-художників, що продають картини з цією тематикою, або комп'ютерні іконографії художніх виробів. Небагато однак брачувало, би відповідь на поставлене на вступі запитання була „стверджувальна”. Лемківщина могла саме так виглядати – без церков, без куполів, без минулого... У багатьох місцях майже це навіть вдалося. Лемківські святыни – шедеври рук, таланту, мрій і віри тих людей, які протягом століть жили тут і працювали – почали знищувати інші люди, які самі жодної краси не вміли створити. Сірі, багатоквартирні будинки, бараки і бетонні склади повинні були замінити давній світ лемків. Церкви, яких не встигли розібрати, найчастіше перетворювались на склади, і зbezчещені, спустотіпували

ні, потрапляли в руїну. Ті, хто вважалися за цивілізованих людей і творців нової, кращої цивілізації, поводилися як орди вандалів, під проводом Гензера, що приголомшенні красою Риму, старалися забрати все, що тільки можна продати, знищували надзвичайні витвори мистецтва, вартості яких вони не могли збагнути. Мірою вартості, розібраних церков, стали «кубічні метри придбаного будівельного матеріалу». На щастя з'явився „лемківський Норвід” – Єжи Гарасимович, який не тільки з жахом зауважив, що ось знов, „геній сягне бруку”, і лемківські церкви розділять долю роялю Шопена, але також підказав наступним поколінням, як слід реагувати на варварське нищення (на їх очах!) самобутньої культури.

На щастя, знайшлися люди, які врятували багато цих святынь, що сьогодні є гордістю і одним з головних символів Лемківщини. Завдяки цим людям, не зважаючи на знищення в роках 1947-1986 більшості храмів, залишилося їх ще так багато, щоб за свідчити – Лемківщина не була землею варварів, але землею, якої варвари не розуміли.

Християнство прибуло на Лемківщину надовго раніше, ніж прийняв офіційно Хрестення Володимир Великий у 988 році, чи Мешко I в 966. Сталося це завдяки місіонерам Карпат, що прибувають на їх північну сторону з Великоморавії. Це вони за допомогою слов'янського алфавіту розроблено-



го Святым Кирилом, а також вживаючи в літургії слов'янську мову, спромоглися просвітити Вірою Христовою місцеве населення. Не без значення був також факт політичного, військового і економічного домінування Великоморавії над сусіднimi племенами Віслан чи Ленгзіан. Тому сміливо можемо говорити про існування тут християнських святинь вже в першій половині X століття. Цікавим підтвердженням цього є „Житіє Святого Мефодія”, де згадується, що під примусом, на чужій землі було охрещено князя, „що сидів на Віслі, дорікаючи християнам”. Певною передумовою є також документ працьких спілоків з 1086 р., в якому йде мова про адміністративну діяльність тієї ж спілкії аж по Буг і Стир.

Багато істориків суміщається щодо автентичності цього документу, вважаючи його фальсифікатом, яких багато виникло в середньовіччі з метою поширення сфери впливів. Це не змінює, однак факту, що навіть творячи „документ” автори базувалися на якихось історичних фактах, відповідно їх інтерпретуючи. Подібно зреально, виникали відомі, середньовічні хроніки чи літописи, на основі яких до сьогодні історики всіх європейських народів творять наукові трактати.

Отже жителі північних Карпат стають набагато раніше християнами, ніж міщани столичного Гнезна чи Києва. Додатково, варто нагадати факт, що Лемківщина – це не тільки польська частина цих гір, але також і їх південні схили, починаючи від сіл

у кежмарському повіті, на сінському закінчивши.

Можна сказати, що в тамті часи лемків ще не було. Факт, але ті ж племена, що в 966 році входили до складу держави Мешка I, також не почували себе ще зовсім поляками, подібно зреально, як і жителі об’єднаних Володимиром східнослов'янських князівств, не стали негайно українцями, а навіть русинами... Середньовічні літошиці називають русами скандінавських варягів, осілих серед східних слов'ян. З часом приживається в загальному використанні означення русин, яке відрізняє цю частину слов'ян від інших. Подібно в дев'ятнадцятому столітті розповсюдиться означення «українець», витісняючи «русино», що знову допомагає в підкресленні окремішості цієї частини історичної Русі від експансійної Росії.

Процес формування персональної ідентифікації з якимсь народом, в сучасному значенні цього слова, почав свій розвиток значно пізніше. Свідомий вибір національної приналежності розпочався серед сільського населення лише в XIX столітті, а в дійсності – той процес не закінчився до сьогодні. Лемківщина у цьому віднотепенні – не є жалім винятком. Полібно ситуація виглядала і виглядає в багатьох кордонних регіонах в Європі, зокрема в Польщі (напр. селезіані).

Сперечатися можна також про час і характер колонізації Лемківщини, кульмінацію якої пов'язується з так званим „волось-

ким поселенням". Не має то однак, жодного доказу, бо волоське поселення відноситься у принципі, до найвищих партій цих невисоких пір, тоді як долини були заселені набагато скоріше, про що свідчать хоч би численні археологічні дослідження по всій обговорюваній території. Зрештою, заснування села на вищезгаданому праві не дозволяє на висновки, що їх жителі – це виключно волохи-переселенці з території нинішньої південної Румунії. Бо ж прямуючи шляхом такого розумування, можна було б дійти до абсурданого висновку, що всі міста, закладені на німецькому праві були населені виключно німцями.

А щодо кордонів Лемківщини, то я обговорюю тут територію, де поселялася Руська нація – незалежно від національної орієнтації, яка ще в половині ХХ століття в більшості з нею ідентифікувалася, і була ідентифікована, як з польського, так і зі словацького боку. Це зовсім не та територія, прийнята за Лемківщину у межах визначених Ришардом Рейнфусом, особливо відносно східних і північно-східних територій, оскільки не були вони однозначними і загальноприйнятими, ані єдиними, ані також крайніми, а подальші етнографічні дослідження перервав вибух Другої Світової війни, і пізніші переселенські акції.

Саме тому, в питаннях кордонів Лемківщини, я приймаю думку самих лемків, бо остаточно, це вони мають до цього найбільше право. Отож – це територія, яка з польської сторони більшості співпадає з діяльністю Апостольської Адміністрації Лемківщини, а на сході – дещо виходить поза її межі.

Після присдання Казимиром Великим (1340 р.) Галицької Русі до Польщі, землі теперішньої північної Лемківщини опинилися у складі одного державного організму. Пастирське служіння виконували тут православні священики, що підлягали Владиці Перемисько-самбірсько-саніцькому. Незабаром відбувається заключення персонального союзу з Литвою, у володінні якої опинилася майже вся територія давнього Київського Князівства. Факт приєднан-

ня величезного соньму православних християн до складу практично католицької тоді країни, спричинився до поновлення спроб унії з Римом, що уможливило б останньому отримати зверхництво над визнавцями православ'я на території Корони, а також на території всього Великого Литовського Князівства.

Слід, однак згадати, що перші спроби такого союзу відбулися ще перед приєднанням Руських земель до Польщі чи Литви. Свого часу князь Данило Галицький, розуміючи всю небезпеку з боку монгольської загрози, і дивлячись на ослаблені позиції Візантії, шукає союзників в „римській” частині Європи. Спочатку пропозиція виникла зі сторони Риму і полягала на заключенні перковної унії, яка б впровадила православних підданих князя Галицько-Волинського Князівства під омофор Риму.

Будлою з 27 серпня 1247 року папа римський визнає так званий візантійський „обряяд на Русі”. Потім оголошує Данила королем Русі, а папський легат коронує князя в 1253 році, у місті Дорогичені над Бугом. Однак ця спроба унії з Римом не вдалася у зв'язку з сильною опозицією в країні,





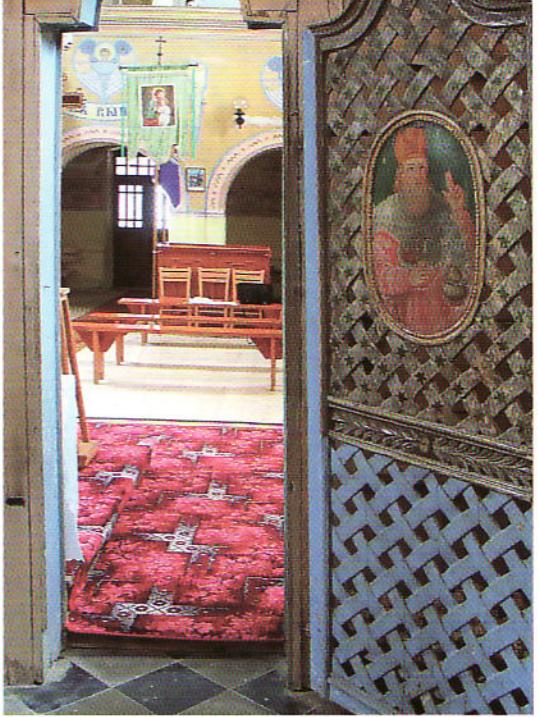
а також зі слабкими можливостями підтримки зі сторони заходу. Тому була ліквідована у 1255 році.

Наступна спроба об'єднання обох Церков з'явилася в 1274 році, під час II Ліонського Собору, однак не принесла і вона очікуваного результату. Також і Ягелонці намагались підготувати ґрунт під церковну унію, що однак також не здійснилося за їх панування. Найреальнішою для цієї мети здавалася Флорентійська унія, коли 6 липня 1439 року, під час собору у Флоренції дійшло до підписання угоди, на підставі якої представники, між іншими, Руської Церкви на чолі з митрополитом Ісидором визнали зверхищтво Риму. 25 березня 1440 року, митрополит Ісидор відправляє перше в історії Польщі уніатське богослужіння в краківській Кафедрі. Потім виїдає до Переяславля і Львова, де офіційно оголошує прийняття унії на Русі. Однак, тамті часи далеко не були політично корисними: серед латинського духовенства іспували тоді події на прихильників собору в Базилії і прихильників папи римського. Ці – перші, неохоче віднеслися до об'єднання і зрівноваження в правах східної і західної Церков. До них також належав римсько-католицький співзупанник Вільнуса, який забороняє оголошувати подію підписання унії у своїй кафедрі.

Тут навіть годі говорити про реакцію на Русі, де, особливо в московському князівстві, було більше її супротивників ніж прихильників. Ув'язненому в Москві Ісидорові удається втекти до Польщі, а потім в Угорщину, шукаючи підтримки у Владислава III, але це відбувалося практично у переддень великої варненської трагедії, тому ідею пропагування унії на довгий час відкладено.

Ідея ця повертається в часи панування Сигізмунда III Вази, прихильника контреформації, який прагнув до уніфікації реалійного життя в своїй в країні. Довго підготувалося ґрунт під наступну унію, стараючись при цьому переконати до її заключення православне духовництво.

Однак, втілення в життя ідеї виявилося важким процесом, тривалим, а навіть братобійчим. Заключення унії відбулося в двох



етапах. Спочатку делегати собору київської церкви – єпископи Потій і Терлецький відвізли до Риму узгоджені на соборі 33 статті, які гарантували збереження тотожності Церкви. Склали віровизнання у формі прийнятій в католицькому Костелі і визнали зверхність папи римського. Київська Церква повинна була зберегти традиційну ієрархію, юліанський календар, дисципліну у справах таїнств, а владики повинні були отримати місце в сенаті Речі Посполитої. Але так не сталося. На цей привілей уніатам довелося довго чекати, оскільки аж у 1790 році Чотирірічний Сейм визнав уніатським владикам це право.

Клемент VIII, з нагоди заключення унії видав буллу „Magnus Dominus”, в якій оголосив примирення Київської Церкви з Апостольською Столицею. 6 жовтня 1596 року відбувся в Литовському Бересті синод, на якому ратифіковано постанови і проголошено унію. Не прийняли унії львівський владика – Гедеон Балабана і перемиський – Михайло Копистинський. Не схвалив її також і князь Костянтин Острозький, великий меценат мистецтва і науки, активний православний церковний діяч на українських землях. Від цього часу, єдиною легальною руською Церквою в Польщі, стає уніатська Церква. Проте, як результат негаданого опору значної частини духовництва, вірних, а особливо Козаччини, вже в 1607 році, іс-

нування православ'я в Речі Посполитій знову стас можливим. Спричинило це функціонування поряд двох пезалежних церковних структур, що допровадило до неминучих конфліктів.

Нацрежену ситуацію використала Москва, яка з моменту оголошення своєї автокефалії старалася захопити православну українську Церкву. У 1623 році було вбито уніатського архієпископа Пороцька – Йосафата Кунцевича. З часом його визнано патроном унії.

Для злагодження ситуації навіть були спроби нав'язати діалог. Його прихильниками були Вишнівський – уніатський митрополит, а також і митрополит православний Петро Могила. Одним із задумів було навіть утворення спільнотого Київського Патріархату.

На жаль, загострену ситуацію важко було оволодіти. На тлі релігійному розпочалась громадянська війна, яка спричинилася до ослаблення держави і до ”запіканеності” з боку сусініх країн, а особливо з боку Росії, яка шораз більше втручалася у справи України. На тих українських землях, що відійшли до Росії згідно до Андрушівської угоди (1689), утвердилося православ'я, а на тих, що відійшли до Польщі, – уніатство та католицизм. Як результат такого поділу Київ опинився у межах російської імперії, що створило можливість до підпорядкування



українського православ'я Москві і ліквідації київської Митрополії. У цій ситуації, православні священики в Речі Посполитій, маючи до вибору зверхність Москви або Риму, вибрали друге. Як останні приєдналися до унії православні єпархії: перемиська в 1692 р., львівська в 1700 р. і луцька у 1702 р.

Закінчення конфліктів і ліквідація структур православної церкви створили умови до впровадження наступних реформ, що мають на меті пристосування візантійської традиції до римських вимог. Той процес, вестиме до сильної латинізації церковних організаційних структур і теологічних наук, а також увійде у сферу мистецтва і церковної архітектури аж до половини дев'ятнадцятого сторіччя.

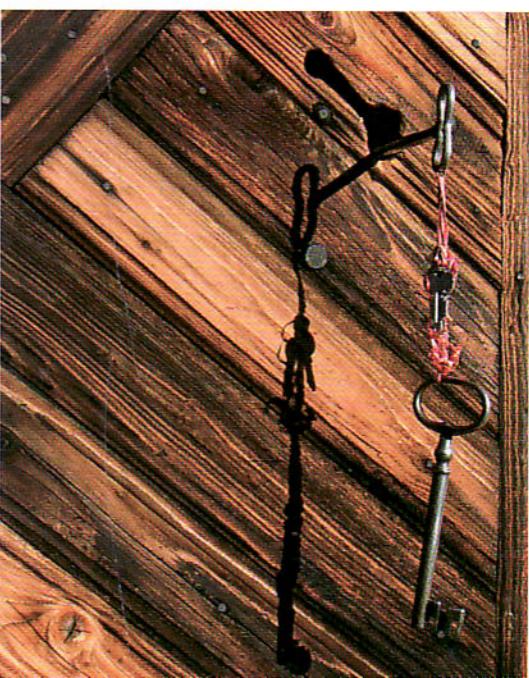
Найістотніші трансформації в уніатській Церкві настутили в результаті Замойського синоду – 1720 р., коли було проведено ряд змін відносно уніфікації літургії, церковної дисципліни, освіти священиків, розбудови мережі парафій і деканатів.

Після розборів Польщі ситуація піддалася радикальній зміні. У російському таборі було ліквідовано всі уніатські єпархії, за

виключенням полоцького архиєпископства. Після поразки Листопадового повстання, Микола I примусив на синоді в Полоцьку в 1839 році перехід на Православ'я всіх уніатів, які проживали на території імперії. Потім відбулося Січневе (1863) – національно-визвольне повстання поляків проти Росії, яке охопило терени Королівства Польського, Литви і частково Білорусії та Правобережної України.

Інакше ліялося у частині Польщі, яка перебувала під австрійським пануванням. Оскільки Габсбурги були традиційно католицьким родом, уніатська Церква мала зможу вільно розвиватися. Уніатизм не був в австрійській монархії новиною, бо тут вже функціонували унії, підписані у Мукачеві та Ужгороді (1646р.). Тако вільно діяла і розвивалась Церква після Семиградської унії (1698 р.). У 1807 році було реституовано у Львові Галицьку Митрополію, до складу якої увійшли: львівська, перемиська та новостворена в 1885 році, станіславівська.

У 1891 році відбувся провінціальний синод у Львові, який упорядкував ряд внутрішніх церковних справ, а також утворив нову духовну семінарію у Львові. Відродилося і монастирське життя. Зреформовано Чин о.о. Василіанів, проведено реорганізацію Чину о.о. Студитів, утворено Чин східних Редемптористів – (монаший чин Найсвятішого Ізбавителя (ЧНІ), а також і жіночі Чини: Згromадження Сестер святого Йоасафата, Згromадження Сестер Служебниць Непорочної Діви Марії (ЗСС), (Служебни-







ші), Згromадження Сестер Пресвятої Родини (ЗСПР), (Сестри Пресвятої Родини), Згromадження Сестер Мироносиць під покровом святої Марії Магдалини (ЗСМ) (Мироносиці) і Згromадження Сестер св. Йосифа Обручника Пречистої Діви Марії (ЗССЙО) (Йосифітки).

З метою затримання процесу взаємного перейняття вірних, римокатолицьким Костелом і грекокатолицькою Церквою, було укладено у 1863 так звану „Конкорлію”, а Конгрегація Пропаганди Віри видала декрет, який регулював відношення між обома обрядами на території Галичини. Вирішено, що без згоди Риму, нікому не вільно змінювати обряду. Та проблема виникла головним чином через примушування зміни обряду всіх парафіян тої чи іншої місцевості, надмірно ревними земськими власниками.

У період між війнами, в грекокатолицькій Церкві у Польщі існувала одна провінція, Галицько-Львівська Митрополія, до складу якої входили: львівська архієпархія, перемиська спархія і станіславівська спархія. Залишком періоду розподілу Польщі існував факт, що компетенції адміністрації Галицької Митрополії сягали поза державні кордони. Підлягали їй, спархії, що знаходяться з чехословацького боку, тобто Мукачівська і Пряпівська.

Найцікавіше, що підлягала їй також створена українськими емігрантами крижевецька спархія в Хорватії а також спархії в Канаді і в США. Митрополитом Галицько-Львівським був тоді славетний Андрей Шептицький. Виконував він свою функцію аж до 1944 року. Замінив його Йосафат Кошиловський, який керував Митрополією аж до 26 червня 1946 р., коли після арешту був вивезений до ув'язнення у Київ. 17 листопада 1947 р. помер в таборі в селі Чапаївка, неподалеку Києва.

У 1934 році, за пропозицією польських влад, папа римський утворив так звану Апостольську Адміністрацію Лемківщини. Отож, 10 лемківських деканатів відійшли від перемиської спархії і приєдналися до Адміністрації.

Апостольська Адміністрація підлягала безпосередньо Римові. Її резиденцію початково вибрано було Риманув Злуй, а в 1937 році – перенесено до Сянока. Утворення Апостольської Адміністрації Лемківщини мало на меті зупинити процес масового проходу лемків на Православ'я. Західна і центральна Лемківщина розпочала цей процес у 1926 році, тобто після так званої „Схизми Тилявської”, коли більшість жителів села Тилява, у Кроснівському повіті після конфлікту з місцевим приходським свя-

шеником, вирішила приєднатись до Православної Митрополії.

Головним уваги є факт, що у період функціонування Апостольської Адміністрації, на території Лемківщини активно діяли монастири. У Вороблику Королівському і Беску знаходилися представництва оо. Василіанів, а у Флоринці – оо. Студитів.

У 1939-41 роках, як результат поділу Польщі між Німеччиною і СРСР, полілено було також і грекокатолицьке населення, що проживало в Галичині. 25 вересня 1939 року єпископ Йосафат Кошиловський утворив на території Генерального Губернаторства – Генеральний Вікаріат з резиденцією у Ярославі. Управляв ним вікарний єпископ Григорій Лакота. Єпископ Кошиловський залишився у Перемишлі, де служив на теренах, окупованих союзниками.

Після закінчення війни розпочався процес ліквідації структур Грекокатолицької Церкви. 11 квітня 1945 року було заарештовано всіх єпархів. Від 8 до 10 березня 1946 року відбувся у Львові в Соборі святого Юра так званий „львівський синод”, на якому оголошено було приєднання Грекокатолицької Церкви до Російської Православної Церкви. Подібно сталося також в інших країнах східного табору. У половині вересня 1945 року припинила свою ліяльність Курія Апостольської Адміністрації Лемківщини, оскільки Апостольський адміністратор, священик Малиновський, утік через Чехословаччину до Німеччини.

Таким чином Росії у повній мірі вдалося зреалізувати прагнення до возз'єднання спадку по Володимиру Великому не тільки на політичній площині, але і на релігійній. Вперше Московський патріархат адміністративно охопив практично всю історичну Русь.

Додатковою причиною, яка схиляла росіян до ліквідації грекокатолицької Церкви, був факт, що на перехресті дев'ятнадцятого і двадцятого століття, Церква була ефективним оплотом української національної самостійності, що суперечило з ідеєю єдності всієї Русі.

Від цього часу грекокатолицькі богослужіння відправляють в конспірації тільки у в Команьчі. Крім того Церква діяла таких пунктах, як: Новий Двур Гданський, Квасув, Хшанув і декілька інших.

У 1957 році, грекокатолики отримали згоду на відправлення богослужінь при римськокатолицьких парафіях. Однак аж до 1989 року, жодна грекокатолицька структура не мала юридичного статусу, за винятком Чину о.о. Василіанів у Варшаві.

8 вересня 1967 року примас Вишинські іменував священика Василя Гриника Генеральним Вікарієм для грекокатоликів. 22 грудня 1981 року примас Глеміш іменував 2-х Генеральних Вікаріїв. Південним Вікаріатом управляв тоді священик Іван Мартиняк. 10 вересня 1988 відбулися на Яспій Горі урочистості Тисячоліття Хрещення Русі.

Післявоєнна історія Грекокатолицької спільноти у Команьчі, с досконалим прикладом незламної волі тривання при своїй тотовності, незалежно від зовнішньо несприятливих умов. Частина вірних перейшла на православ'я, бажаючи зберегти право на молитву в рідній мові, частина приєдналася до Римокатолицького Костелу, а частина, однак вирішила не піддаватись, і розпочала те, що сьогодні ми называемо „пасивним опором”.

Оскільки Православній спільноті дозволено було в 1961 році на відправлення богослужіння в старій церкві, грекокатолики вирішили збудувати нову. Від 1963 року богослужіння для них відправляли священики з Перемишля у місцевому римськокатолицькому костелі. Була то однак, клопітлива і принижуюча ситуація для тутешніх лемків-грекокатоликів, що не могли в своєму власному селі, молитись у власній святині.

Почували себе, як би не були господарями, але гостями на цій землі, де від віків проживали їх предки. На жаль влада не виражала лемкам згоди на будову святині, тим більше Церкви, яка світлі права не існує.

Тоді комачани-грекокатолики вирішили звернутись з проханням вже не на будову, але на перенесення існуючої, майже зруйнованої церкви з підсяніцького села Ду-

лінці. Після отримання згоди, стару церкву розібрали і перенесли до Команчі, поставивши на нових „фундаментах”, що являють собою понад половину всієї сьогоднішньої святині. Будова тривала від 1985 до 1988 року. Нова церква не захоплює своєю формою, але умови і час, в якому її будували, не схиляли до захоплення. Те, що в ній правдиво захоплює, називається: впертість, консеквенція і витривалість команецьких лемків-грекокатоликів, які виграли свою, хоч одну, „битву з ПНР”.

Відтворення конфесійно-релігійних структур сталося можливим тільки після 1989 року. У вересні 1989 року, вікарним епископом Примаса Польщі вибрано було митрофорного священика Івана Мартиняка. У 1991 р. він стає Ординарієм перемиської спархії. Інгрес відбувся 13 квітня 1991 року у Перемишлі. А 25 березня 1992 р. – юрисдикція перемиської спархії попирилася на всю Польщу.

19 червня 1993 р. спархію було підпорядковано безпосередньо під Рим. Як результат реорганізації, в 1996 році було утворено дві епархії. Першою з них є перемисько-варшавська епархія, а другою – вроцлавсько-гданська, які функціонують до сьогодні.

Сьогодні грекокатолицьку Церкву створюють: перемисько-варшавська архієпархія, до складу, якої входять деканати: ельблонський, краківсько-крипіцький, ольштинський, перемиський, сяніцький і венгожевський. Спархія охоплює територію корінної Лемківщини, а також і землі на які лемки були переселені.

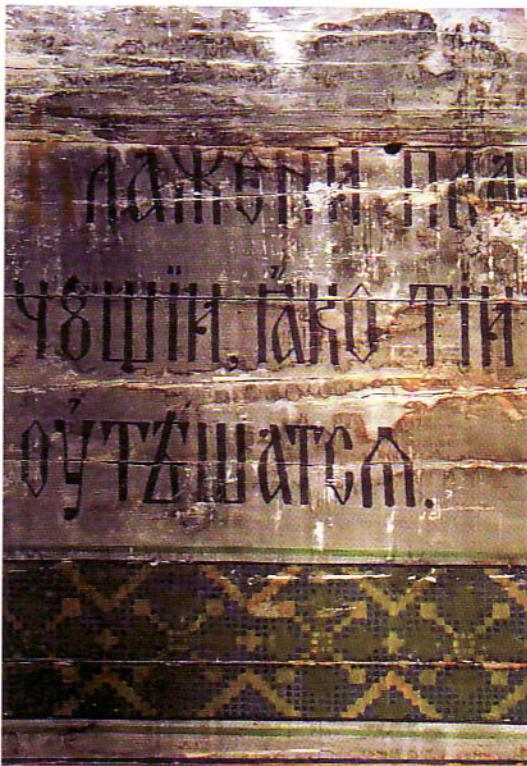
Вроцлавсько-гданська епархія діє виключно на території, котра стала новою батьківчиною для молодих лемків. Належать до єпархії чотири деканати: кошалінський, слупський, вроцлавський і зеленогірський.

Варто згадати, що в Перемишлі діє монастир ЧСВВ Співстраждання Пресвятої Богородиці, а на території Лемківщині зі словацького боку в Красному Броді, о.о. Василіани побудували і посвятили у 2002 році новий монастир.

У останніх роках, грек-католицька громадськість, в тому числі і лемки цього віровизнання, яким вдалося повернутися на батьківщину, а також і ті, які проживають по всій країні, мають змогу вільно молитися в своїй власній мові, і підіймати з руїн своєї святині.

Ангажування в це благородне діло вірних грекокатолицької Церкви і також часто людей інших конфесій, захоплених красою архітектури і мистецтва Лемківщини, дозволяє вірити, що „куполовидний контур” лемківської церкви ніколи не зникне з бескидського краєвиду, а душевні праами тих не так далеких часів, нагадуватимуть людям – чим грозить бажання „ощасливлення” інших всупереч їх волі. Адже доля, яка зустріла лемків і їх святині може зустріти кожну спільноту...

То ж нехай захоплення красою лерев'янної церковної архітектури служить зближенню людей, незалежно від їх світогляду і віровизнання...





АРХІТЕКТУРА ЛЕМКІВСЬКОЇ ЦЕРКВИ

Церква лемківська – це то найчастіше дерев'яна церква. Бо ж у в цих горах такий будівельний матеріал був найдоступніший і порівняно дешевий. У інших горах Європи будовано святилища з каміння, якого було там багато, і до того непоганої якості. Карпатський пісковик не особливо був придатний до будівництва тривалих споруд, тому тут закорінилося мистецтво будови святилищ з деревини, що сьогодні сталося приводом захоплення приїжджих і гордістю жителів Лемківщини.

Архітектурно першінна руська церква, була святилищем триподільною, з чітко відособленими частинами: притвором (нартексем) – часто званим також «бабинцем», головним нефом та вівтарем. До вівтару добудовувалось два приміщення – від північної і південної сторони. Це – протесіс і діаконіон – призначений до зберігання церковних літургійних риз. Після Замойського Собору ці функції перейняла захристия, тобто ризниця. До нефа прилягли келихи – невеликі, симетричні приміщення з південної і північної стін нефа, призначенні для ляків і хору.

Сьогодні такий архітектурний стиль можна побачити на прикладі так званого „бойківського простого варіанту” (згідно з Січинським). Такі церкви збереглися на території східної частини польських Бещадів, чи Розточчя – поблизу Ярослава і Пе-

ремишля, а також на прикордонній території України.

В одній з найстарших українських коляд чуємо, що: „Святая Варвара церкву збудувала (...) із трьома верхами.”. Традиційна триподільна система церкви, зумовлена насамперед канонічними засадами, а не лише традицією, збереглася у внутрішньому поділі святилищ навіть у період найгострішої боротьби церкви за збереження східного обряду, тобто в XVIII і XIX ст. Отже первинна руська церква на наших теренах мала чітко відокремлені три складові частини, з яких найширою і найвищою був головний неф, часто названий головною павою.

Увінчування головного нефа замінюється куполом, під впливом проникаючого на ці території мистецтва бароко. Цей стиль закорінився особливо в руській церкві, оскільки створював асоціацію зі святыни Агія Софія в Константинополі, отже до зразку ідеального для православної архітектури.

В лемківських церквах в XVIII і XIX столітті, подібно як і на інших землях Галичини, бачимо сильні латинізаційні тенденції. Сприяє тому також пропагований австрійською владою тип так званої „юзефінської” святилищ, численні приклади якого бачимо в мурованій архітектурі і зі словацької, і з польської сторони. На зразок римсько-католицьких мурованих святилищ цього пері-



оду, на Лемківщині починається процес перебудови існуючих вже святиш, а також будови нових, які сьогодні називаємо „лемківським стилем” в церковній архітектурі. І так після наметового даху над нартексом виникає каркасна вежа. Після зовнішнього обшивання дошками зливається вона в цілісність з основною глибокою церкви, надаючи її нову, характерну для цієї частини Карпат форму. Крім випевганих впливів, входять також і бароккові сигнатурки, які в даному випадку новинні виконувати лише декоративну функцію. Це тільки архітектурне запозичення з латинських костелів, і на Лемківщині виконує роль церковної орнаментики. Звідси випливають поширені в літературі окреслення „фасади – сигнатурки” або „немов сигнатурки”.



На західній Лемківщині вежі над притвором витягнені і випід Лемки малювали на вежах годинники, найчастіше „встановляли” на них лев’яту годину, тобто годину смерті Христа на хресті. Трапляється і „встановлення” і на іншу годину, а потім для пояснення додавалися якісь легенди. З часом, малювано вже навіть лише три концентричні кола, немовби залишаючи місце на годинник, якого (може колись) громада придбас. Згадані вежі, особливо новіших варіантів, були посаджені безпосередньо на зрубовій конструкції притвору.

Найбільше об’єктів цього типу зустрічаємо на словацькій Лемківщині, а також над Ославою і Віслоком. Церкви частково були обшиті гонтом. Хоч в найстаріших церквах основна глиба не була обшита дошками від самого низу, а характеризувалася винесеним навісом, що створювало досконалу ширкуляцію повітря і запобігало гниллю будівельного матеріалу. В дев’ятнадцятому столітті роповсюдився звичай вертикально обшивати церкву дошками, з огляду на велику доступність цього матеріалу в той період. У деяких селах, ми зустрічаємо церкви з з горизонтальною обшивкою, а такий стиль був притаманний для курортних міст. Мабуть, було це наслідування дерев’яної архітектури курортів, де цей тип опалубки загально застосовувався. Однак, у переконанні місцевих жителів, горизонтальне обшивання дошками було проявом „москалізму”, що навіть, не зовсім було беззасадне, оскільки в російській архітектурі такий тип обшивання дошками дійсно розповсюджений.

Переміщуючись більш на схід, вежа над притвором піддається зменшенню, і на східній Лемківщині це вже лише невелике приміщення над нартексом. У долині Ослави вежа зовсім запикає, і церква більше подібна на свій староруський прабаобраз.

Липе потужні, сигнатуркові псевдо-вежі нагадують про те, що ми перебуваємо на Лемківщині. XVIII і XIX століття – це також масове застосування дахів, які прикривають або окремі частини святиш, або ховають цілісність, або лише дві з них – найчастіше притвор (нертекс) і головний неф. Зо-

ви складається враження двоподільної глибні, що після входу всередину, виявляється тільки ефектом.

Повернення до первинної форми руської церкви, і редукція латинських віливів мас місце в кінці дев'ятнадцятого століття, коли розповсюджується тенденція до власного, традиційного характеру і в архітектурі, і в культурі загалом. Під віливом видатних львівських архітекторів, які захоплювались найстаршими церковними об'єктами в Галичині, а також і народним мистецтвом Гуцульщини, (подібно як то робили польські архітектори, іспіровані Підгаллям), на Лемківщині почали з'являтися святилини, які сьогодні називаємо „українським національним стилем”.

Провінціальний синод у Львові з 1891 року наказав також будову за зразком давніх руських святилинь, а оскільки в минулому старічні дзвони часто завішували на поставлених над притвором (нартексем) вежах, то тепер дзвініші будувалися окремо. Це мало також серйозний практичний вимір, оскільки в разі важких дзвонів, слабкі конструкції високих лемківських веж могли не витримати ваги.

На північно-східних межах Лемківщини в дев'ятнадцятому столітті виникла ще одна форма будування високих веж, як невід'ємної частини святилини. Вежа-дзвініша тепер творила немовби додатковий, четвертий сегмент святилини.

Перехрестья дев'ятнадцятого і двадцятого століття крім нових архітектурних зразків, приносить також і певну загрозу знищенню вже сформованого стилю. Отож бо, широко розповсюдилося обшивання святилинь бляхою, і то не тільки дахів але і стін. Таке вирішення не тільки не додавало церквам краси, але також міцно утруднювало вентиляцію, а це – ставалося причиною гниття будівельного матеріалу, тобто дерева.

У той час однак, сприймалося це як прояв моди і багатства села, люди не керувалися виключно практичними поглядами. Церква, обшита бляхою, вважалась не лише за краще забезпечену, але і за гарнішу. Такі, виблискуючі на сонці свіжою бляхою цер-



ковні „куполи” мусили робити на жителях гірських сіл чимале враження.

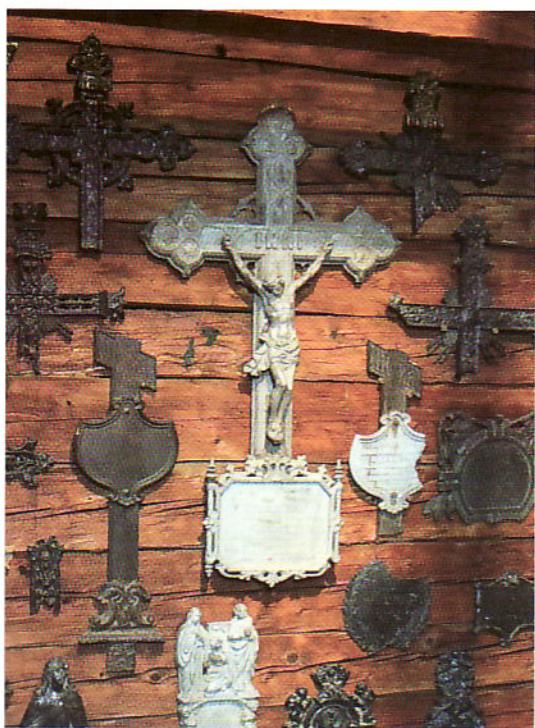
Згадуючи про естетичні почуття, варто усвідомити собі, що у дев'ятнадцятому столітті більшість лемківських церков не виглядали так як сьогодні. Нині чарує нас краса природної деревини, особливо, коли вона потемніє під впливом часу і атмосферних умов. Таким чином дуже популярним було тоді малювання святинь па різні кольори, та і то не завжди гаронічних між собою. Дошки святиині, покриті різномірними фарбами, мусили виглядати велими коловорово, а навіть трохи «веселково». Сліди цих давніх орнаментів можемо сьогодні зустріти в багатьох церквах. На противагу до нас, наші предки не сприймали дерев'яної святиині як щось особливе, гідне гордості і захоплення. Символом багатства села була „лобротна” мурена церква, така, який не ірізним був вогонь, який в Малопольщі і в Русі чи північній Угорщині, – нинішньої Словаччині, становив найбільше стихійне лихо. Отже, якщо лише село могло здобути ресурси, або впливового фундатора, то відразу ж будувало якнайбільшу муровану святилишо.



Цікаво, що на східній Лемківщині зі словацького боку, дерев'яні церкви ззовні часто штукатурено і білено, невідомо – чи то більш для охорони перед вогнем, чи для візуального ефекту. Навіть сьогодні, проїжджуючи біля них важко повірити, що святыні ці побудовані з деревини.

Дерев'яні церкви Лемківщини порівняно добре були описані в польській літературі завляки праці Ришарда Бриковського. Однак, як і раніше ця тема залишається відкритою. Вона надалі дивує новими і найнесподіванішими відкриттями і вимагає подальших досліджень.

Однак, введена згаданим автором типологія функціонує до сьогодні і допомагає в зрозумінні еволюції церковної архітектури на Лемківщині. Першим з розповсюджених тут типів є так званий „північно-західний тип”, наявний на західній і центральній Лемківщині, з північної сторони Карпат, а також на Словаччині, при кордоні з Польщею. Творять його церкви трьохподільні, серед яких найбільшою частиною залишається головний неф. Вежа з похилими стінами обійтися весь притвор. Окремі складові частини покриті наметовими дахами, які увінчані „сигнатурками”. Молодший варіант цього типу має видовженні окремі частини: притвор, неф і вівтар, зазвичай трибічний.



Північно-східний (варіант, що не має вежі) тип, розповсюджений в долині Віслока, Ослави і Ославіци, характеризується наявністю святилини без вежі, з самостійною дзвіницею, яка стоїть на осі церкви. Всі три частини ховають восьмишільні дахи.

Вежовий варіант має невелику стовбово-рамову вежу, розміщену над притвором. Зазвичай цілісність церкви покриває дах – одпо-або двокаленичний, двосхилий. Конструкції вінчають вищезгадані сигнатурки, подібно як і по всій Лемківщині.

Північний схилстий тип виступає з північного боку Карпат і характеризується дво-або триподільним схилом, трибічно замкненим вівтарем, а також вежами баштами з цибулистим підкопулям. Така церква покрита каленичними двоспadowими дахами, з тенденцією зниження над вівтарем.

Південний тип – збережений зі словацького боку гір частіше виділяє наявність зовнішньої двоподільноті. Над притвором бачимо вежі, увінчані маківками.

Південно-східний тип, виступає головним чином на Закарпатті, характеризується зовнішньою двоподільністю, а також вежами з псевдоізбицею. Вежа розташована на зрубі притвору. Дахи з численними схилами, псевдосигнатурками на вежах. Портал церкви, часто включно з нефом, оточують широкі стовбові підтіні.

Як зовсім окремий, слід відділити тип святилини, який з'являється в північно-східній частині давньої Апостольської Адміністрації Лемківщини. Характеризується він каленичними дахами над кожною з трьох частин, інколи зовнішньо двоподільними, де висока вежа, розташована на основі, становить четвертий сегмент церкви. Дахи цих святилинь також вінчають псевдосигнатурки на вежах.

На Лемківщині можемо побачити церкви, в так званому „українському національному стилі” інспіроване творчістю львівських архітекторів, а особливо А. Захаревича, проект дерев'яної церкви котрого, був окрасою Загальнодержавної Виставки у Львові в 1894 році. Церкви цього типу На початку XX століття, церкви цього типу будували по усій практично Галичині.

Підсумовуючи отож: Лемківщина – це територія, де можемо зустріти більшість прикладів дерев'яної церковної архітектури. Проникають тут не тільки тенденції сходу і заходу, але і архітектурні новини, що розповсюдилися в містах Галичини, і з угорської сторони Карпат.

Талановиті місцеві теслі вміли використати доробок багатовікової народної традиції, і з'єднати його з новими архітектурними впливами, які завдяки мандрівкам лемків по





близьких і далеких містах, проникли в той, здавалося б недоступний Бескил.

А найшкавше те, що лемківські народні архітектори зуміли поєднати у мурованій святині зразки зовсім чужі їх культурі зі зразками, які успадкували цю своїх предках.

Такий ефект не разить пересиченням чи примітивізмом елементів, а навіть навпаки – викликають у спостерігача захоплення і подив, з огляду на те, що люди, які не вивчали іправил та історії архітектури у відповідних школах, уміли так майстерно і творчо поєднати різноманітні елементи в одну гармонійну цілісність, з'єднати і створити не один стиль лемківський, а також і підлій ряд його відмін, в залежності від часу і місця їх заснування.

Отже пічого дивного, що Лемківщина стала Меккою людей, запікавлених народною архітектурою, оскільки відносно кількості і неоднорідності лемківських дерев'яних святилищ, частина яких врятувалася після весняної завірюхи, ця територія не має собі рівних по всій країні. Якщо ми докладемо до цього ще й дерев'яні святилища, збережені з південного боку Карпат, то й самі ощінимо вартість дерев'яних скарбів, немовби свідомо порозкидані невидимою Рукою Божою для прикраси цих ір, не зважаючи на сучасні кордони, накреслені людьми.

На початку, коли мова йшла про кордони Лемківщини, я використав ствердження, що Лемківщина є там, де з нею ідентифікується давнє населення, що проживало колись (а також і сьогодні, хоч нечисленно) на цих територіях. Однак вважаю, що слід додати ще одну рефлексію – Лемківщина є скрізь там, де над горизонтом загубленого в міжгірській долині села, височіє лемківська церква, навіть якщо тут літургію святого Іоана Златоуста в старо-церковнослов'янському обряді відправляє тільки Святий рівноапостольний Владика Мефодій, зображений на поліхромії.

Автор: Роберт Банькош

Переклад на українську: Маркіян Маркович

english

THE LEMKO REGION AND ITS ORTHODOX CHURCH

Can we imagine the Lemko region without Orthodox churches scattered across mountainous valleys? How would this “green Beskid” look like if it wasn’t brightened by spherical domes of Lemko temples? It is difficult to imagine such a picture of the mountains, no matter if an average tourist, enthusiast for the Lemko region or a native Lemko thinks about them. The words “Lemko region – Low Beskid – Bieszczady – Orthodox church” pronounced in one breath, as if they were synonyms. In tourist places, from Krynica to Ustrzyki Górnne, there are plenty of postcards with Eastern Beskid temples, at almost every step you can come across artists selling pictures of them, copies of icons or icon-inspired works.

The answer to the introductory question would nearly be affirmative. The Lemko region could have looked like that. In many places it almost happened so. The Lemko temples, work of hands, talent, dreams and faith of people, who have lived and worked here for centuries, started to be destroyed by people who have never been able to create any beauty. Grey blocks of State Agriculture Enterprise, barracks, concrete warehouses were to replace the old world of Lemko people.

The Orthodox churches which were not dismantled turned into warehouses- devastated- fell into ruin.

Those, who regarded themselves as civilized people, creators of a new better civilization, behaved like hordes of Vandals under Genzeryk’s command, overwhelmed by beauty of Rome, tried to take what could be sold, destroy art works, whose value they could not understand.

The value of dismantled Orthodox churches was measured by cubic meters of regained building material.

Luckily, “Norwid of the Lemko region” appeared- Jerzy Harasymowicz who noticed with fear that again “genius fell onto pavement” and Lemko Orthodox churches shared the fate of Chopin’s piano. He also made future generations aware of the disappearing culture in front of their eyes.



Fortunately, there are also people who rescued many of those temples, which are pride and one of the main symbols of the Lemko region. Thanks to such people, despite destructions of most Orthodox churches between 1947-1986, there are still enough of them to prove that the Lemko region was not only the land of barbarians but the land that barbarians didn't understand.

Christianity came to the Lemko region far before Włodzimierz the Great (in 998) or Mieszko I (in 966) were officially baptised. It was for missionaries, arriving to the northern part of Carpathian Mountains from Great Moravia. They, with the help of Slavic alphabet worked out by St. Cyril and use of Slavic language in liturgy, could easily access minds of local people.

Political, military and economic dominance of Great Moravian State over neighbour tribal organizations of Vistulans or Lendians was also of great importance. Therefore we can talk about the existence of Christian temples in the first half of X century in the described territory. What confirms this conclusion is "Life of St. Methody", in which the author mentions that he was baptised by force,



"in a foreign land of prince" sitting on Wiślech and deriding Christians". Another trace is a document of Prussian bishops dated 1086, which says about administrative range of their bishopric up to Bug and Styr.

Many historians doubt in the authenticity of this document: they suggest that it is a fake, one of many made in the Middle Ages for increasing influences and thus benefits. Yet, it does not change the fact that even the creation of "the document" was based on the historical facts, interpreted in a suitable way. Famous medieval chronicles or annals, which are used by historians of all European nations, were created in a similar way.

Thus, the inhabitants of the northern slopes of Carpathian Mountains became Christians much earlier than the inhabitants of capital Gniezno or Kijev.

There are a lot of concepts concerning borders of the Lemko region. I support the interpretation of the Lemko people, as they are most entitled to it. It is a territory, on the Polish side, mostly overlapping with the activity of Apostolic Administration of the Lemko region, in the East exceeding a little its borders. In the southern part the border goes from the villages in Kiežmarski county in the West, up to the neighbourhood of Sniny and even Wielki Berezny in the East.

Today, after many historic storms, in particular those, which took place in the first half of the XX century, especially evictions in the forties which spread the Lemko people across Ukraine and northeastern Poland, after years of humiliation, persecutions and discrimination, after the period of planned destruction of the Lemko culture, particularly its beautiful part- Beskid Orthodox churches, after persistent attempts of return to the patrimony, two Lemko regions came into existence. One of them exists abroad, where the majority of Lemko people live today, the other one is in the local mountains. Its borders are set by domes of the few saved Orthodox churches.

In the last years the Greek Catholic community- including those who stayed or returned to the patrimony as well as those living in diasporas spread all over the country, can freely

pray in their own language and rebuild ruined places of cult. Engagement of Greek Catholic faithful, but also people of other beliefs, impressed by the beauty of architecture and art of the Lemko region as well as stubbornness of highlanders, let us believe that this spherical shape of a local Orthodox church will not disappear from the Beskid landscape, and visible scars of not so distant past will remind people about the threat of "making them happy" against their will. Yet, fate of the Lemko people and their temples could be experienced by other communities. Let the admiration of beautiful wooden architecture of Orthodox churches make people be closer, regardless of their world view or religion.

The Lemko region is a territory, where we can come cross most examples of wooden architecture of the Orthodox churches. Eastern and Western trends overlap here, as well as architectural innovations, observed in the cities on the Galician and Hungarian part of Carpathian Mountains. Amazing local carpenters knew how to take advantage of heritage of the local tradition which had been shaped by centuries and combine it with new architectural influences. They came to seemingly unreacha-



ble Beskid thanks to big local or remote centres visited by the Lemko people. What's interesting, the Lemko artists combined in the temples patterns strange to their culture with those which they inherited from the ancestors. The final effect isn't exaggerated or clumsy but evokes admiration for people who, despite their lack of architecture studies in known places could neatly and precisely join multicultural elements in one harmonic unity and cre-



ate not only one Lemko style, but the whole range of its kinds, depending on time and place of their creation.

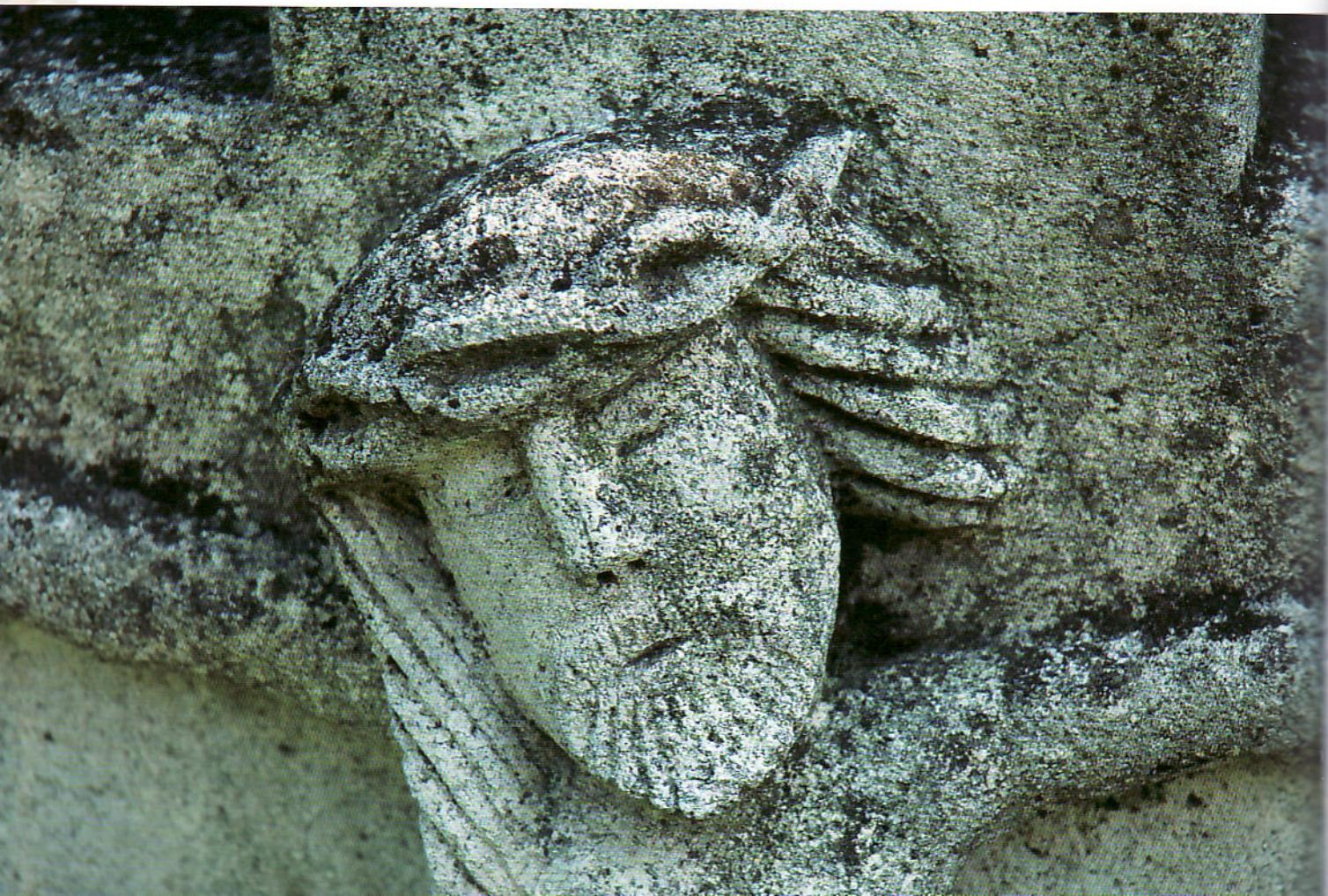
It is not surprising that the Lemko region has become a Mecca for people interested in folk architecture. One could even claim that in terms of number and variety of wooden Orthodox churches, saved after post-war times, this area is unique in the whole country. If we add to this the countless number of Lemko Orthodox churches preserved in the southern part of Carpathian Mountains, we will appreciate the value of these wooden treasures, deliberately scattered across the mountains with the hand of God who didn't care about the established borders by people, and endowed the Lemko people equally on both sides.

As I described the Lemko region above, I mentioned that the old commune, once and still (in a small number) inhabiting this land, identified itself with this region. But I would like to add another important reflection- the Lemko region is in every place where the Lemko Orthodox church dominates over horizon of the village lost in the mountainous valley, even if the liturgy of st. Jan Chryzostom is performed in the Old Church Slavonic rite



by bishop Methody, now only presented on the polychromy.

Let the admiration of beautiful wooden architecture of Orthodox churches make people be closer, regardless of their world view or religion.



Nad Popradem i Białą

Наđ Попрадом і Бялою



Bieliczna – cerkiew
pw. św. Archanioła
Michała, 1796 r.

Білична – церква
ім. Архистратига
Михаїла, 1796 р.





Powroźnik
– cerkiew pw. św. Jakuba
Apostoła, 1600 r.

Повро́зник
— церква св. Апостола
Якова, 1600 р.



Muszynka
– cerkiew pw. św. Jana
Ewangelisty, 1689 r.

Мушинка
— церква св. Євангелиста
Іоана Богослова, 1689 р.

Osiemnastowieczny ołtarz boczny
z obrazem św. Barbary – patronki
konfederatów barskich

Бічний приділ з образом
св. Варвари – покровительки
барських конфедератів







Czarna – cerkiew pw. św. Dymitra, 1764 r.

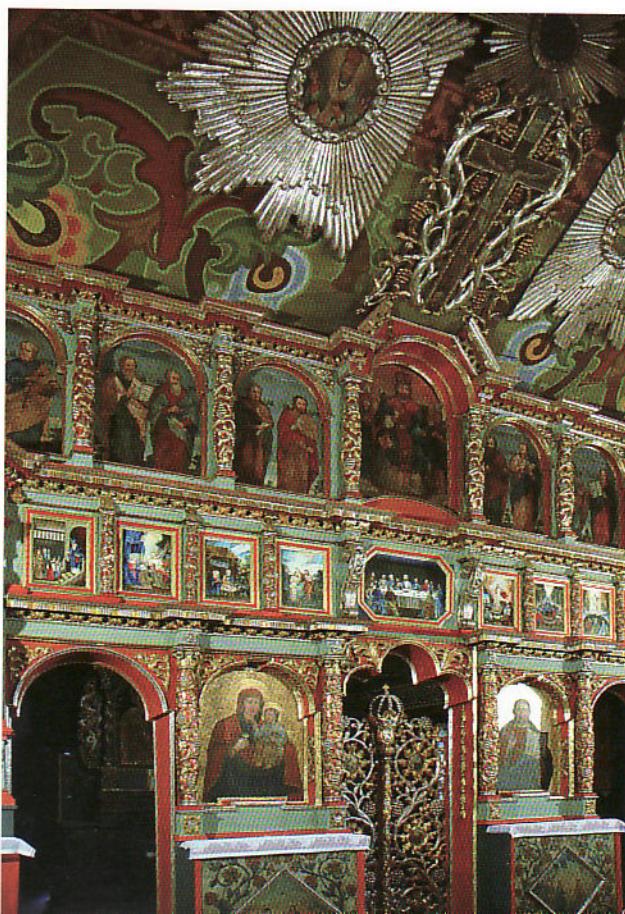
Чарна – церква св. Димитрія, 1764 р.

◀ Krynica – cerkiew pw. Objawienia Pańskiego, 1895 r. (fot. Zbigniew Muzyk)
Криниця – церква Богоявлення, 1895 р. (фото: Збігнєв Музик)



Tylicz – cerkiew
pw. św. św. Kosmy i Damiana
(fot. Zbigniew Muzyk)

Тиліч – церква свв. Косми і Даміана
(фото: Збігнєв Музик)



We wnętrzu:
osiemnastowieczny ikonostas
Всередині: Іконостас XVII ст.

Andrzejówka – cerkiew
pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, 1864 r.
(fot. Zbigniew Muzyk)

Андріївка – церква Успення Пресвятої
Богородиці, 1864 р. (фото: Збігнєв Музик)







Żegiestów – cerkiew pw. św. Archanioła Michała, 1925 r. (fot. Zbigniew Muzyk)

Жегестов – церква св. Архистратига Михаїла, 1925 р. (фото: Збігнєв Музик)



Polany – cerkiew pw. św. Archanioła Michała;
osiemnastowieczny ołtarz i ikony Opieki Bogurodzicy

Поляни – церква св. Архистратига Михаїла;
Престол та ікони Покрови Пресвятої Богородиці XVIII ст.

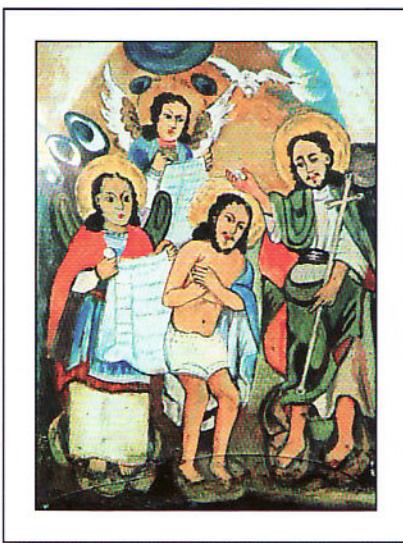


Polany – późnobarokowy ołtarz
z osiemnastowieczną Pietą

Поляни – Престол у стилі пізнього бароко
з іконою «Зняття з Хреста» XVIII ст.

Nad Ropą

Hað Ponořo



Uście Gorlickie
– cerkiew pw.
św. Paraskewy, 1786 r.
Устя Горлицьке
— церква св. Параскеви,
1786 р.







Cmentarne krzyże
w Smerekowcu
– ślad Wielkiej Wojny
Цвинтарні хрести
у Смerekовці
– слід Великої Війни



Kwiatoń – cerkiew pw.
św. Paraskewy, 1700 r.

Квятоњ – церква
св. Параскеви, 1700 р.



Bielanka – cerkiew
pw. Opieki Bogurodzicy;
wewnątrz późnobarołkowy
ikonostas (1783 r.)

Білянка – церква Покрови
Пресвятої Богородиці, в середині
Іконостас у стилі пізнього
бароко (1783 р.)



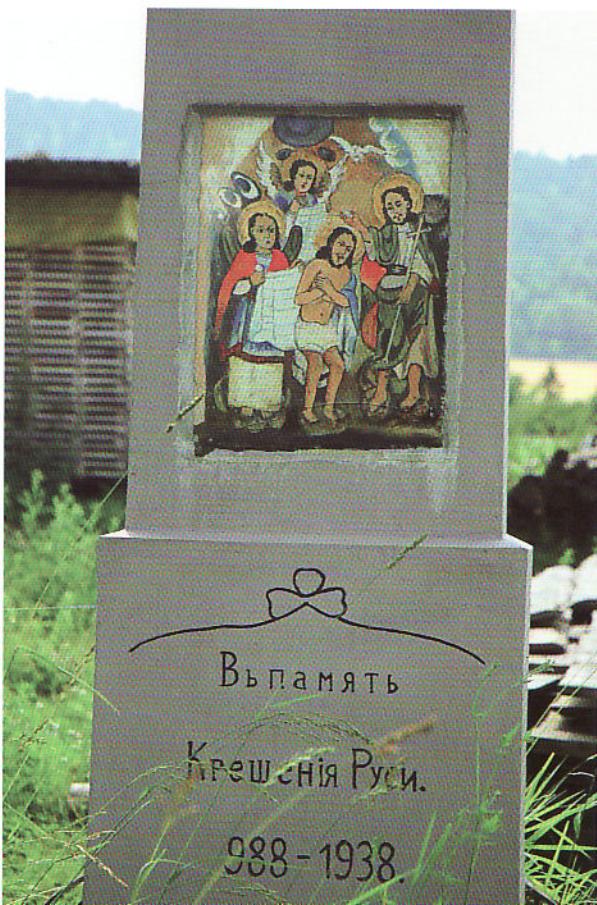
Skwirtne – cerkiew pw.
św. św. Kosmy i Damiana

*Сквірнє – церква
свв. Косми і Даміана*



Ikona na szkle – rzadka
forma upamiętnienia
Chrztu Rusi

*Ікона на склі
– рідкісна форма згадки
про Хрещення Руси*





Wierni czerpią
wodę ze świętego
źródelka

Вірні почерпають
воду зі святого джерельця



Bednarka, cerkiew pw. Opieki NMP, 1900 r. (fot. Andrzej Bara)

Беднарка, церква Покрови Пресвятої Богородиці, 1900 р. (фото: Анджей Бара)

► Nowica – cerkiew pw. św. Paraskewy, 1840 r.

Новиця – церква св. Параскеви, 1840 р.



Osiemnastowieczny
ikonostas pędzla
Jana Medyckiego

Іконостас XVIII ст.
роботи Івана Медицького

Owczary – cerkiew
pw. Opieki Bogurodzicy,
1653 r.

Овчари – церква
Покрова Пресвятої Богородиці,
1653 р.



Portal – ośli grzbiet
z datą budowy świątyni
Портал «ослиний хребет»
з датою будівництва храму







Ropica Góra – cerkiew pw. św. Archangiela Michała, 1913 r.
Ропица Гурна – церква св. Архистратига Михаїла, 1913 р.

◀ Łosie – cerkiew pw. Narodzenia Bogurodzicy, 1810 r.
Лосе – церква Різдва Пресвятої Богородиці, 1810 р.

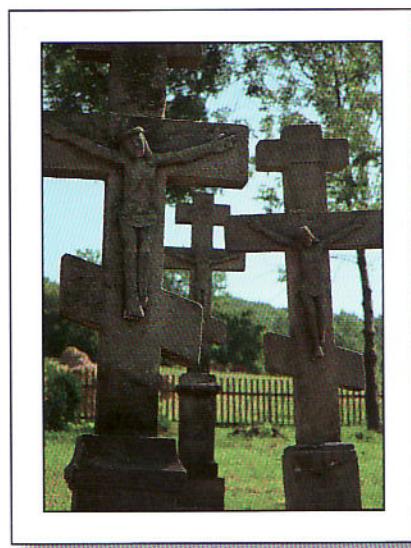


Smak łemkowszczyzny – karczma w Wysowej

Смак Лемківщини – котчма у Висовій

W Krainie Magur

У краї Магур



Gładyszów
– cerkiew pw. św.
Wniebowstąpienia
Pańskiego, 1838 r.

*Гладишів – церква
Вознесіння Господнього,
1838 р.*





Bodaki – cerkiew pw. św. Dymitra, 1902 r.

Бодаки – церква св. Димитрія, 1902 р.



Berest – cerkiew
pw. św. św. Kosmy
i Damiana, 1842 r.

Берест – церква
свв. Косми і Даміана,
1842 р.

Wnętrze kryje łaskami
słynącą ikonę Opieki
Bogurodzicy z 1721 r.
oraz ikonostas z ikonami
z XVII i XVIII w.

У церкві знаходиться
чудотворна ікона
Покрови Пресвятої
Богородиці з 1721 р.
та Іконостас
з XVII-XVIII стм.







Lemkowskie Moai – słynne krzyże bartniańskiej roboty
Лемківське «Моаї» – славетні хрести бортнянської роботи

◀ Bartne – cerkiew pw. św. św. Kosmy i Damiana, 1841 r.
Бартне – церква свв. Косми і Даміана 1841 р.



SCH.
HERMANN
JANYSCH
SCH.R. 10

LDST. INF.

JOHANN KULYINGER	GAVOJEW STANCZUL
AUGUST POTOCZNY	MICHAEL MIELNIK
HEINRICH KORAP	BASIL JAGUSIAK
WILMOS LINEK	MIHÁLY CSIGLAN
JÁNOS SEBEN	IWAN ORKUSZ
JOSEF SZANTAI	IGNATZ RYZIKI
SVETOSAR GAWRILOVICS	
GREGOR ANDRUCHIN	
JOHANN BERWECKI	
INF.	
MICHAEL HATAŁA	
I.R. 89	

Magura Małastowska
– beskidzkie cmentarze narodów
– drewniane arcydzieła
Duszana Jurkowicza
Магура Маластівська
– бескидські цвинтарі народів,
дерев'яні шедеври Душана Юрковича

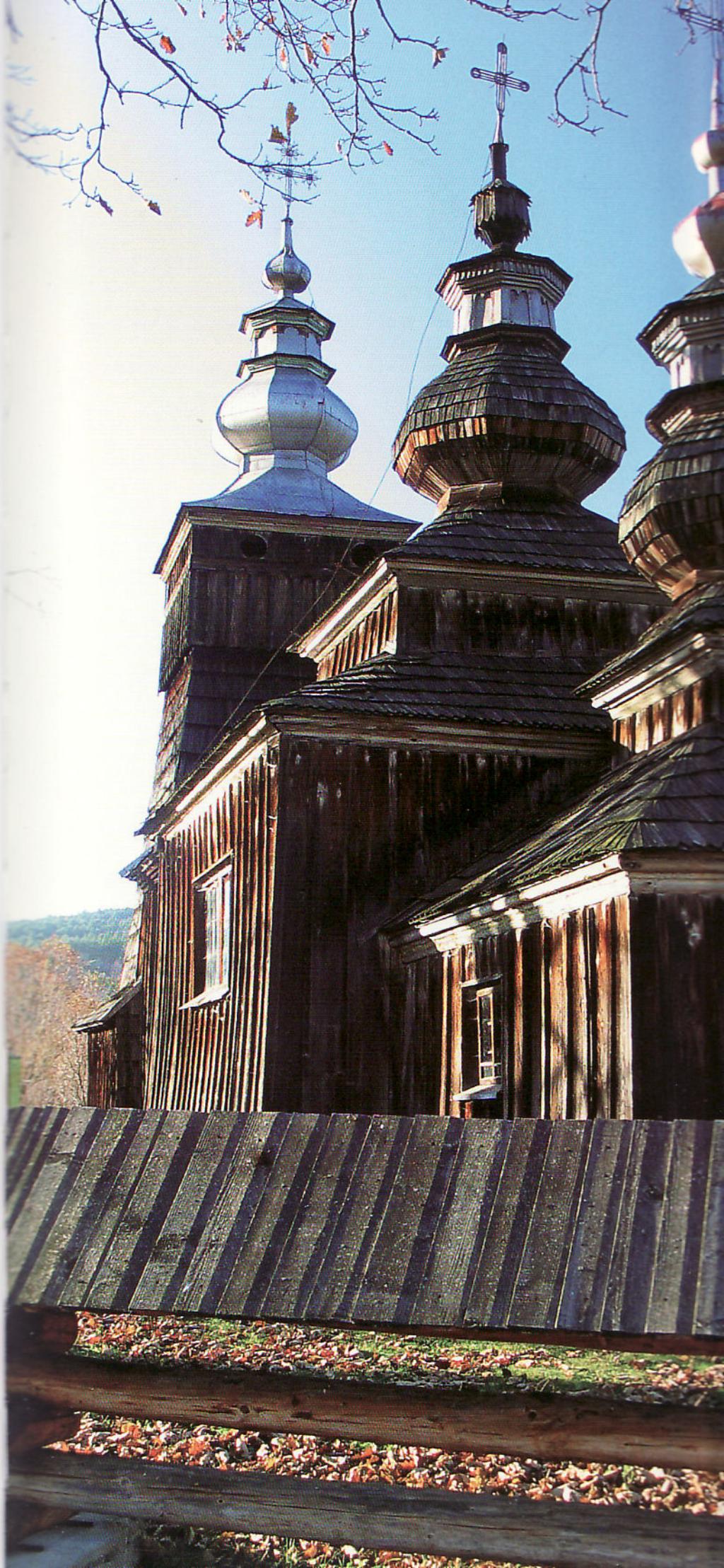
Dolina Wisłoki

Долина Віслоки



Świątkowa Mała
– cerkiew pw. św.
Archanioła Michała,
1762 r.

*Святкова Мала – церква
св. Архистратига Михаїла,
1762 р.*





Świątkowa Mała – zagubiona pośród wzgórz świątkowska cerkiew w otoczeniu starego cmentarza

Святкова Маля – загублені в серед гір Святківська церква в оточенні старого цвинтаря



Polany – cerkiew pw. św. Jana Złotoustego; droga wiedzie do cerkwi
Поляни – церква св. Іоана Золотоуста; дорога до церкви



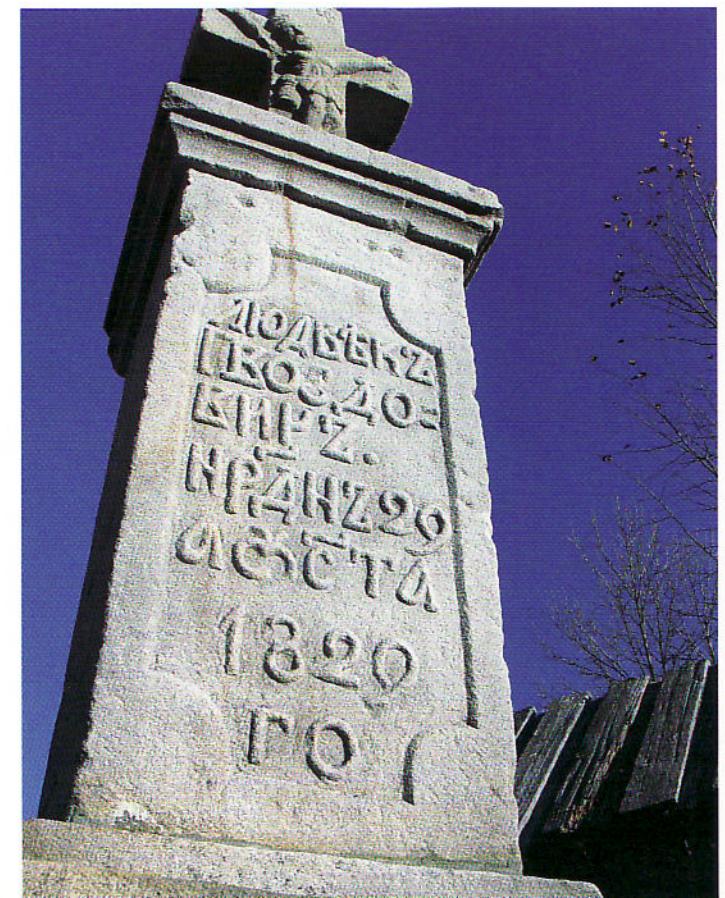
Łemkowskie lapidarium
w Kotani – nagrobki
zgromadzone z opuszczonych
cmentarzy

Лемківський «Лапідарій»
в Котані – надгробки
зібрані зі старих цвинтарів



Kotan – cerkiew
pw. św. św. Kosmy
i Damiana, 1841 r.

Котань – церква
свв. Косми і Даміана,
1841 р.







„Hory naszy Karpaty...!”

«Гори наші Карпати...!»

- ◀ Beskidzkie scieżki wyznaczają kamienne krzyże
Бескидські стежки визначають кам'яні хрести



Krempna – cerkiew
pw. św. św. Kosmy i Damiana,
II poł. XVIII w.

*Кремпна – церква
свв. Косми і Даміана,
II пол. XVIII ст.*



Lemkowskie chyže
Лемківські хижи











Chyrowa, cerkiew pw. Opieki
Bogurodzicy, 1770 r.

Хиріва, церква Покрови
Пресвятої Богородиці, 1770 р.



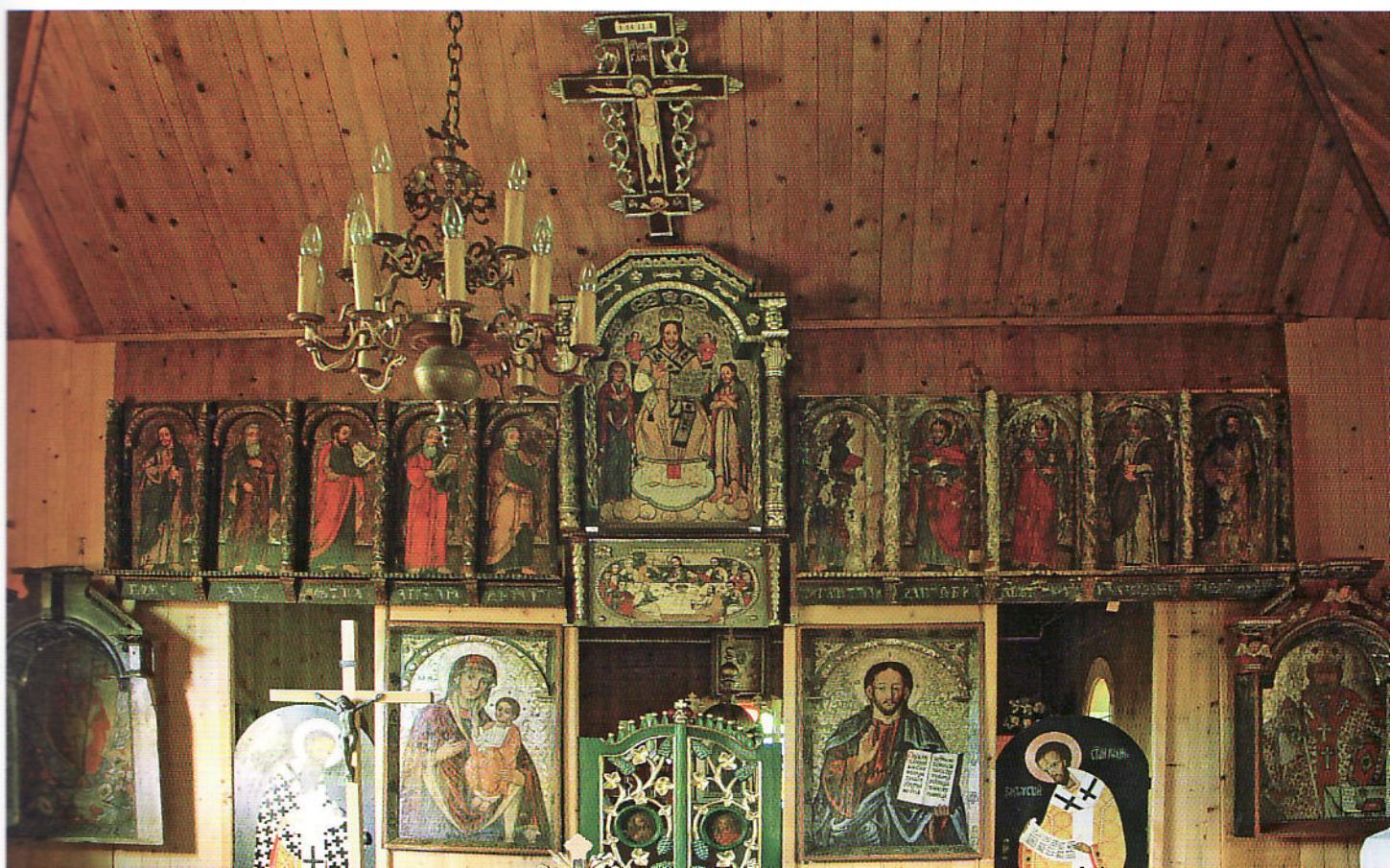
Chyza Tadeusza Kielbasińskiego
w Olchowcu – małe lemkowski muzeum
Хижка Тадеуша Келбасінського в Ольховці
— малий Лемківський Музей

Olchowiec – cerkiew pw.
Przeniesienia Relikwii
św. Mikołaja, 1932 r.

Ольховець – церква Перенесення
Мощів святителя Миколая,
1932 р.

Olchowiec, w ikonostasie
znajdują się osiemnasto-
wieczne ikony z Ruszelczyc
i Leszczawki

Ольховець, на іконостасі знахо-
дяться вісімнадцятовічні ікони
з Рушельчиць та з Лешевки

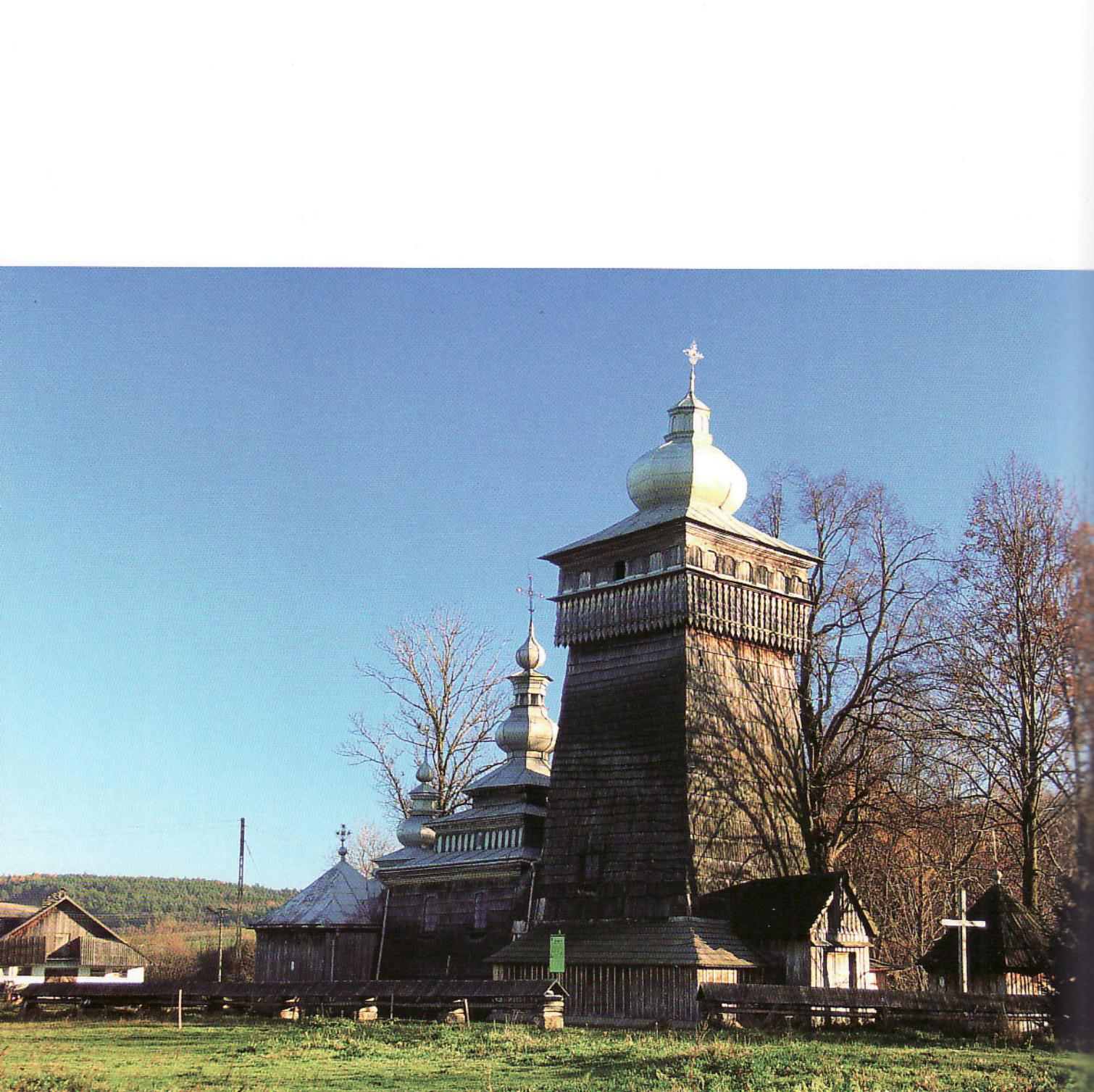




Dzieło rąk łemkowskich kamieniarzy
Хрест роботи Лемківських каменярів

Rozdziele – cerkiew pw. Narodzenia Bogurodzicy, 1927 r. ►
Розділя – церква Різдва Пресвятої Богородиці, 1927 р.



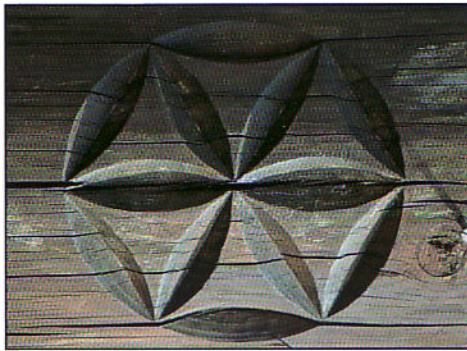


Świątkowa Wielka, cerkiew pw. św. Archanioła Michała, 1757 r.

Святкова Велика (Велика), церква св. Архистратига Михаїла, 1757 р.

W cieniu Cergowej

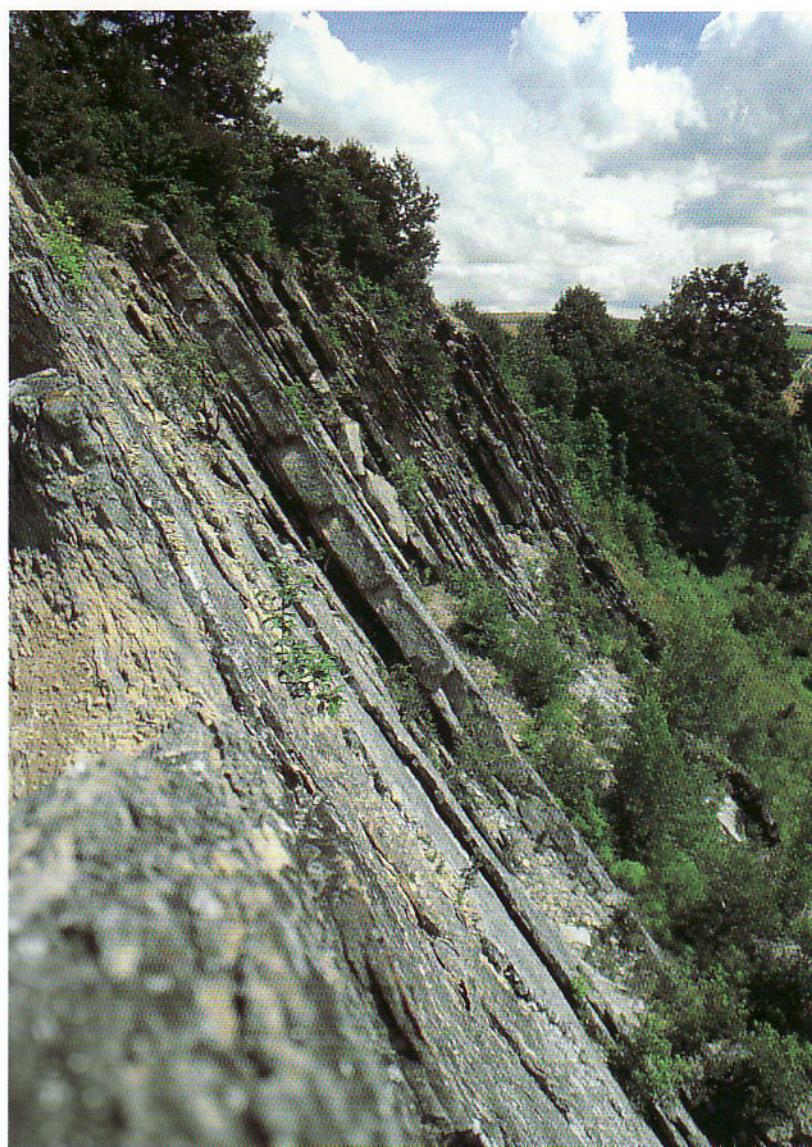
В тіні Цергової



Królik Wołoski
– cerkiew pw.
Przeniesienia
relikwii św. Mikołaja,
1843 r.

*Кролік Волоський
— церква Перенесення
Мощів святителя
Миколая, 1843 р.*





Święte rzeki Lemkowszczyzny
– przełom Wisłoka pod Beskiem
Святі ріки Лемківщини
– Віслок під Бескидом



Odrzechowa – cerkiew pw. św. Jana Chrzciciela, 1818 r.
Оджехова – церква св. Іоана Хрестителя, 1818 р.





Kapliczka niczym
latarnia morska
Капличка піначе
маяк у морі



Rymanów Zdrój – dawna siedziba
Apostolskiego Administratora Lemkowszczyzny
Риманов Здруй – колишня резиденція
Апостольського Адміністратора Лемківщини



Daliowa – cerkiew pw. św. Paraskewy, 1933 r.

Даліова - церква ім. Параскеви, 1933 р.



Wola Niżna – zasłużony
remont przydrożnej kapliczki
Воля Ніжна – довгоочікуваний
ремонт придорожньої каплички



Bałucianka – cerkiew
pw. Zaśnięcia Bogurodzicy,
XVII w.

Балуцянка – церква
Успення Пресвятої Богородиці
XVII ст.



Nagrobek proboszcza
w Woli Niżnej
Надгробний пам'ятник
настоятеля у Волі Нижній



Zyndranowa – zbiory muzealne

Зиндронова – музейна колекція



Święto „Od Rusal do Jana” w Zyndranowej
– w zagrodzie u Fedora Gocza

Свято «Від Русаль до Яна» в Зиндроновій
– на садибі у Федора Гоча

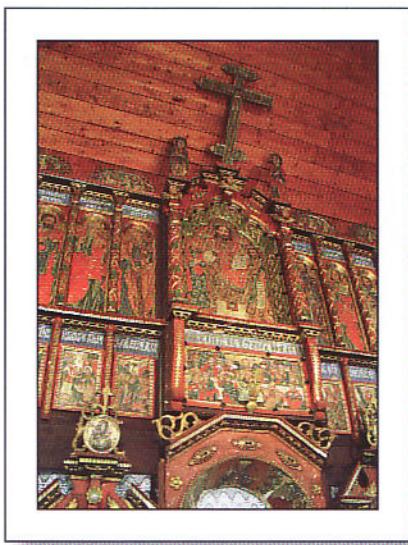


Zyndranowa – w zagrodzie u Fedora Gocza
podczas święta „Od Rusal do Jana”

Зиндранова - на садибі у Федора Гоча
під час свято «Від Русаль до Яна»

Na południowych stokach Karpat

На південних схилах Карпат



Dobrosława
– cerkiew pw.
św. Paraskewy,
1705 r.

Доброслава
– церква св. Параскеви,
1705 р.





Kalná Roztoka – cerkiew pw.
św. Jana Chrzciciela, koniec XVIII w.

Кальна Розтока – церква
св. Іоана Хрестителя, кінець XVIII ст.



Chmeľová – cerkiew pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, 1827 r.
Хмельова – церква Успення Пресвятої Богородиці, 1827 р.



Skansen w Svidníku – kopia cerkwi św. Paraskewy,
pochodząca ze wsi Nova Polianka, wzniesiona w 1766 r.

*Скансен у Свиднику – копія церкви св. Параскеви
з села Нова Полянка з 1766 р.*

Świdnickie dziewczęta na jarmarku w skansenie

Свідницькі дівчата на ярмарку у скансені





Svidník – skansen: wigilijny stôl

Свидник – скансен: Свят-вечірній стіл





Svidník – skansen: cerkiew i szkoła

Свидник – скансен: церква і школа



Šmetkovce – cerkiew pw. św. Archanioła Michała, 1777 r.

Шметковце – церква св. Архистратига Михаїла, 1777 р.

Potoky – cerkiew pw. św. Paraskewy, 1773 r. ►

Потоки – церква св. Параскеви, 1773 р.





Ruiny kościoła Św. Ducha z 1859 r. w dawnym, owianym legendą klasztorze w Krásnym Brodzie

Руїни Свято-Духівського костелу з 1859 р.
в стародавньому, овіяному легендами монастирі у Красному Броді

Ladomírová – cerkiew pw. św. Archanioła Michała, 1742 r. ►

Ладомірова – церква св. Архистратига Михаїла, 1742 р.





Stara Lubovňa – ekspozycja w skansenie

Стара Любовня – експозиція в Скансені



Skansen w Starej Lubowni – cerkiew
pw. św. Archanioła Michała z Matysowej, 1833 r.

*Скансен в Старій Любовні – церква
св. Архистратига Михаїла з Матисової, 1833 р.*



Medzilaborce – cerkiew pw. św. Bazyla Wielkiego, koniec XVIII w.

Медзилаборце – церква св. Василя Великого, кінець XVIII ст.



Buková Hôrka – cerkiew pw. Podwyższenia Św. Krzyża, 1796 r.
Букова Гірка – церква Воздвиження Святого Хреста, 1796 р.

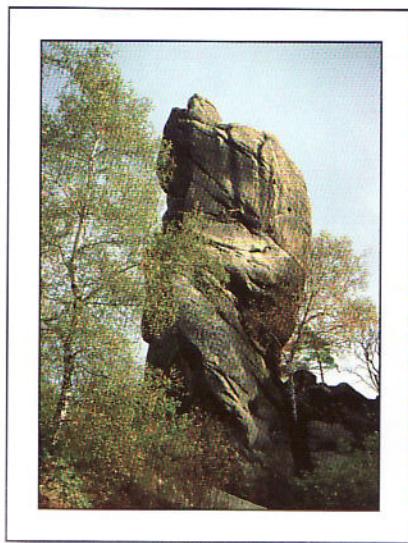


Buková Hôrka – klasztor zbudowany w miejscu
Cudownego Uzdrowienia ślepcza z Galicji

Букова Гірка – монастир заснований на місці
Чудомінного Прозріння сліпого з Галичини

U Zamieszańców

У Замішанців



Węglówka – cerkiew
pw. Narodzenia
Bogurodzicy, 1898 r.

Вєглювка (Валівка)
— церква Різдва Пресвятої
Богородиці, 1898 р.





Węglówka – kasztanowiec
– prycerkiewna dzwonnica

Венгловка (Ванівка) – каштан,
як церковна дзвіниця

Rezerwat „Przadki”

Резерват «Пшиондки» («Прядильници»)



Węglówka. Nagrobek
miejscowego proboszcza
i dziekana krośnieńskiego

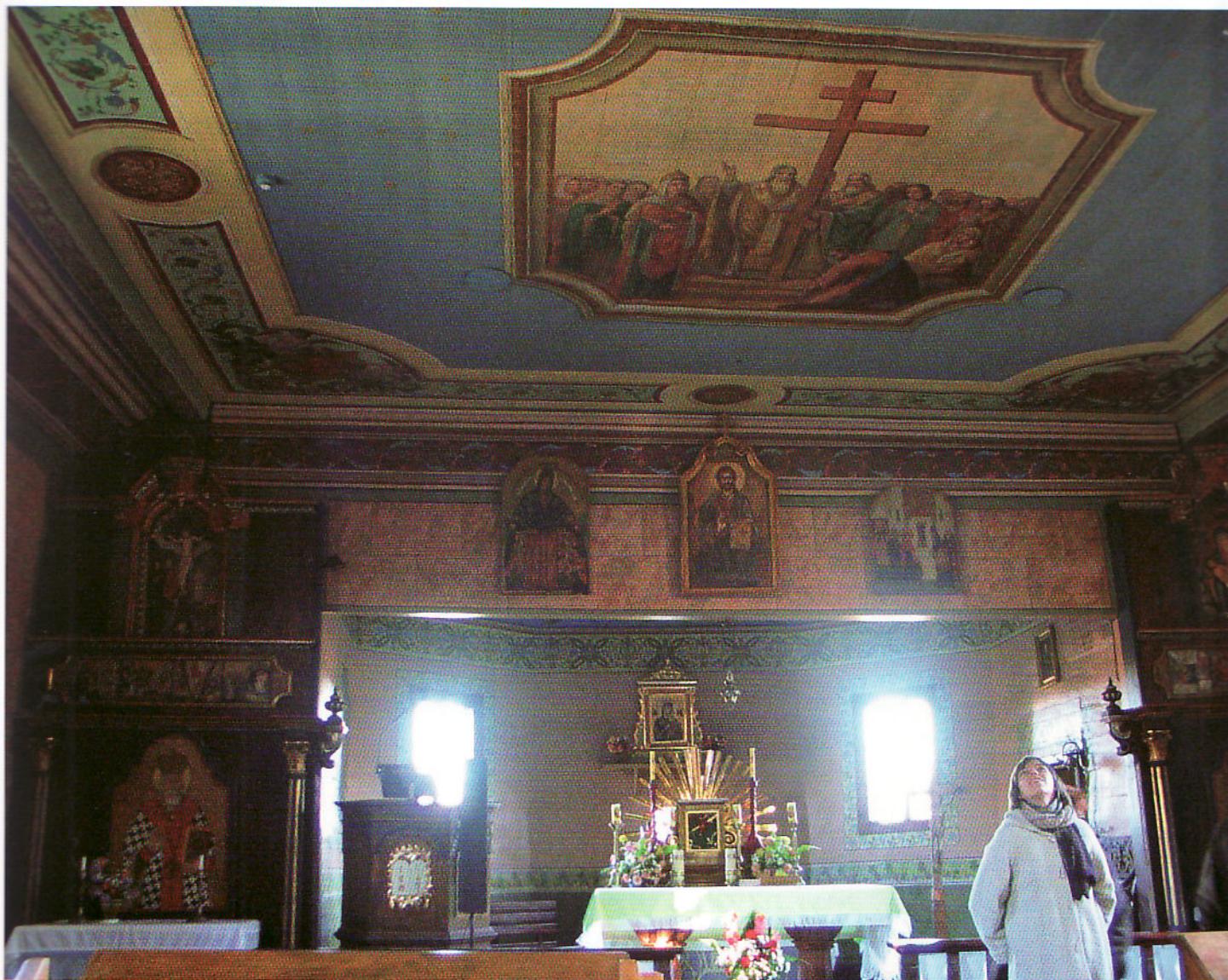
Венгловка (Ванівка) Надмогильний
пам'ятник місцевого настоятеля
і декана Кроснівського округу





Dwór Szeptyckich w Korczynie

Садиба Шептицьких в Крчині



Cerkiew w Bonarówce pw. Przenajświętszej Bogurodzicy, I poł. XVII w.
Боднарівка — церква Пресвятої Богородиці, 1 полов. XVII ст.



Krasna – cerkiew pw. św. Archanioła Michała, 1914-1917 r.

Красна – церква св. Архистратига Михаїла, 1914-1917 р.

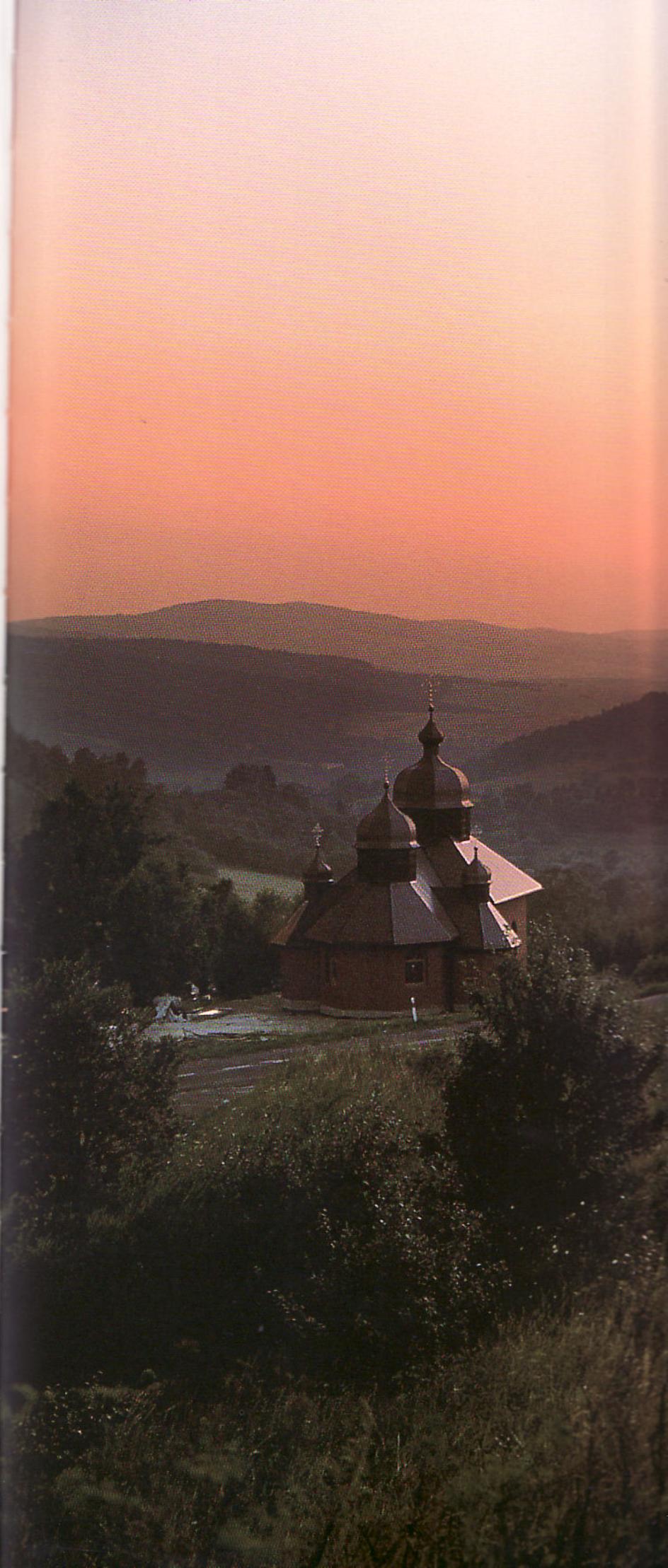
W Dolinie Osławy, Osławicy i Sanu

В Долині Ослави, Ославиці і Сану



Kulaszne – cerkiew
pw. św. Archanioła
Michała,
2003-2005 r.

*Куляшне – церква
св. Архистратига
Михаїла, 2003-2005 р.*





▲
Abp Jan Martyniak
podczas poświęcenia
cerkwi w Kulasznie,
lipiec 2005 r.

*Арх. Іван Мартиняк
під час посвячення
церкви у Кулляніому,
липень 2005 р.*



Kulaszne – pierwsze
nabożeństwo w nowej cerkwi,
listopad 2004 r.

*Куллянє – перше
Богослуження у новій церкві,
листопад 2004 р.*







Rzepedź – cerkiew w zimowej szacie

Жепедзь (Репедъ) – церква у зимових шатах

- Rzepedzka cerkiew pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja, 1824 r.
Жепедзь (Репедъ) – церква Перенесення мощів св. Миколая, 1824 р.



Procesja przy cerkwi w Rzepedzi
Хресний Хід довкола церкви у Репеді

Święto Jordanu w Komańczy ►
Свято Йордану у Команчи





Abp Jan Martyniak w komaneckiej cerkwi
Арх. Іван Мартиняк у команецькій церкві



Komańcza – nowa cerkiew pw. Opieki Bogurodzicy, 1985 r.

Команьча – Нова церква Покрови Пресвятої Богородиці, 1985 р.



Występ dziecięcego zespołu w Komańczy
Виступ дитячого ансамблю в Команчі



▲
Pani Daria Boiwka
przy pracy w Izbie Pamięci
Kultury Łemkowskiej
w Komańczy

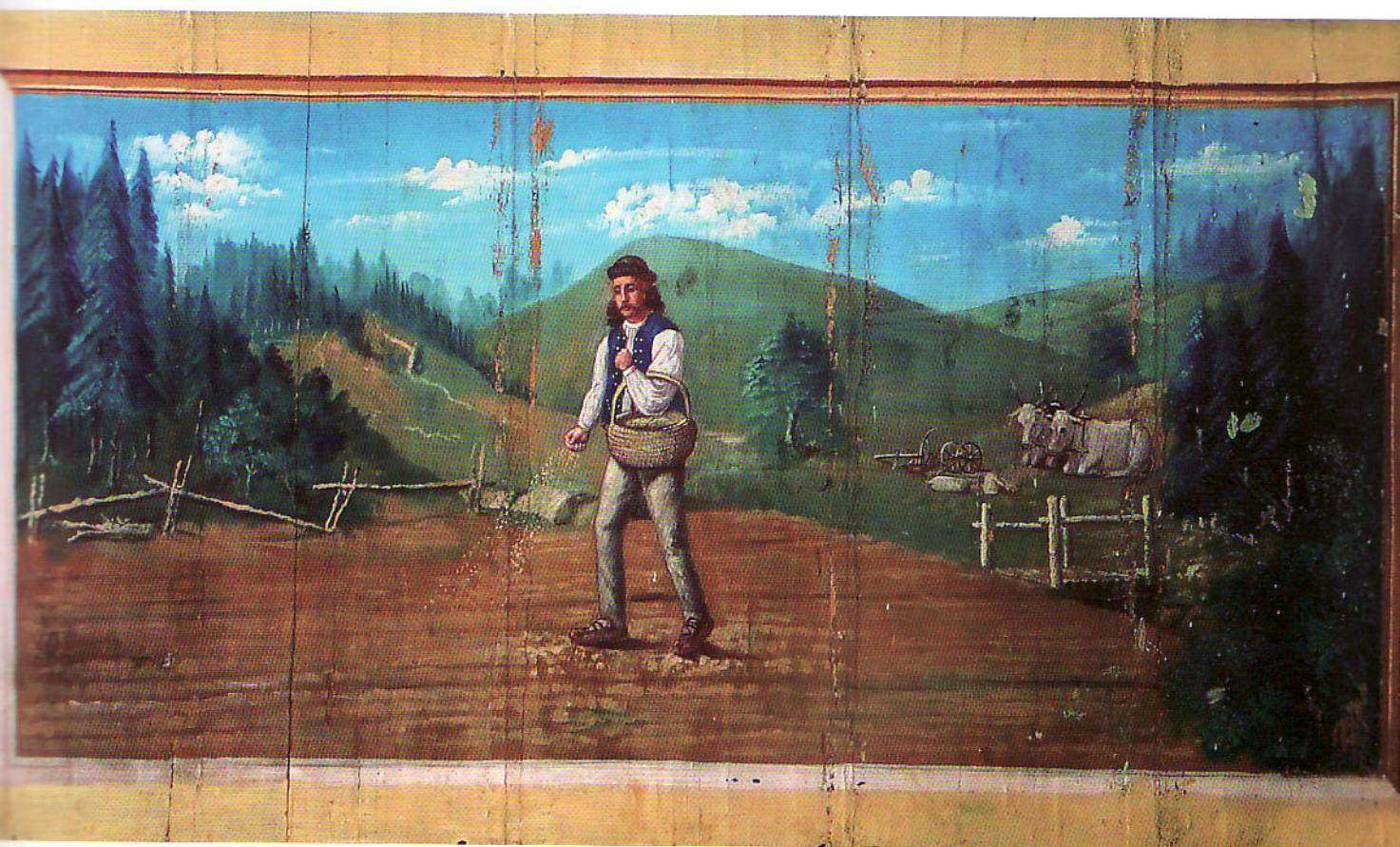
*Пані Дафія Боївка
при роботі у Світлиці
Лемківської Культури
в Команчі*

Dziewczyna w stroju
komańczańskim

*Дівчина
в команецькому строї*







Lemko – siewca, polichromia na chórze radoszyckiej cerkwi
Лемко-сіяч — поліхромія на хорах радомицької церкви

◀ Radoszyce – cerkiew pw. św. Dymitra, 1868 r.
Радомище — церква св. Димитрія, 1868 р.





◀▲ Uczestnicy kermeszu w Radoszycach

Учасники кермезу в Радошицях

Cudowne radoszyckie źródelko

Чудотворне радошицьке джерело





Zawadka Morochowska
– panachida na cmentarzu
Завадка Морожівська
– панахида на цвинтарі



Smolnik nad Osławą – cerkiew pw. św. Mikołaja
z dziesięciometrowym ikonostasem, 1860 r.

Смолиник над Ославою – церква св. Миколая, 1860 р.



Wisłok Wielki – cerkiew pw. św. Onufrego, 1850 r.

Віллок Великі (Великий) – церква св. Онуфрія, 1850 р.

Ekspozycja muzealna w cerkiewnej wieży ►

Музейна експозиція в церковній вежі





Łokieć – most kolejki wąskotorowej

Локець – міст вузькоколійний

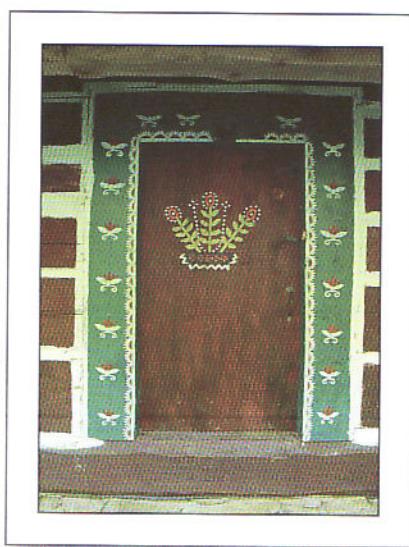
Osława

Oslava



Sanok

Сялік



Czerteż – cerkiew
pw. Przemienienia
Pańskiego, 1742 r.

Чертеж – церква
Пресвятої Трійці
1742 р.







Odnowyony ikonostas i polichromie w cerkwi z Ropiek, 1811 r.

Відновлені Іконостас та поліхромія в церкві з Ропок, 1811 р.



Cerkiew z Ropek, 1801 r. (obecnie na terenie sanockiego skansenu)

Церква з Ропок, 1801 р. (сьогодні на території сяніцького скансену)

Sanok-Dąbrówka – ewangeliarz Apostolskiego Administratora Łemkowszczyzny ►

Сянік-Домбровка – Євангеліє Апостольського Адміністратора Лемківщини



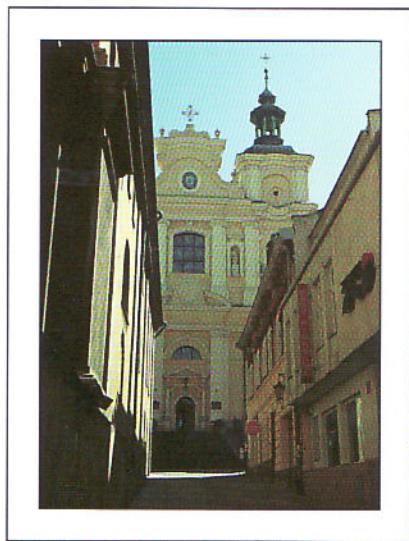


Sanok-Dąbrówka – cerkiew pw. św. Dymitra, 1867 r.

Сянік-Домбровка – церква ім. Димитрія, 1867 р.

Przemyśl – stolica arcybiskupia

Перемишль – Архиєпископська столиця





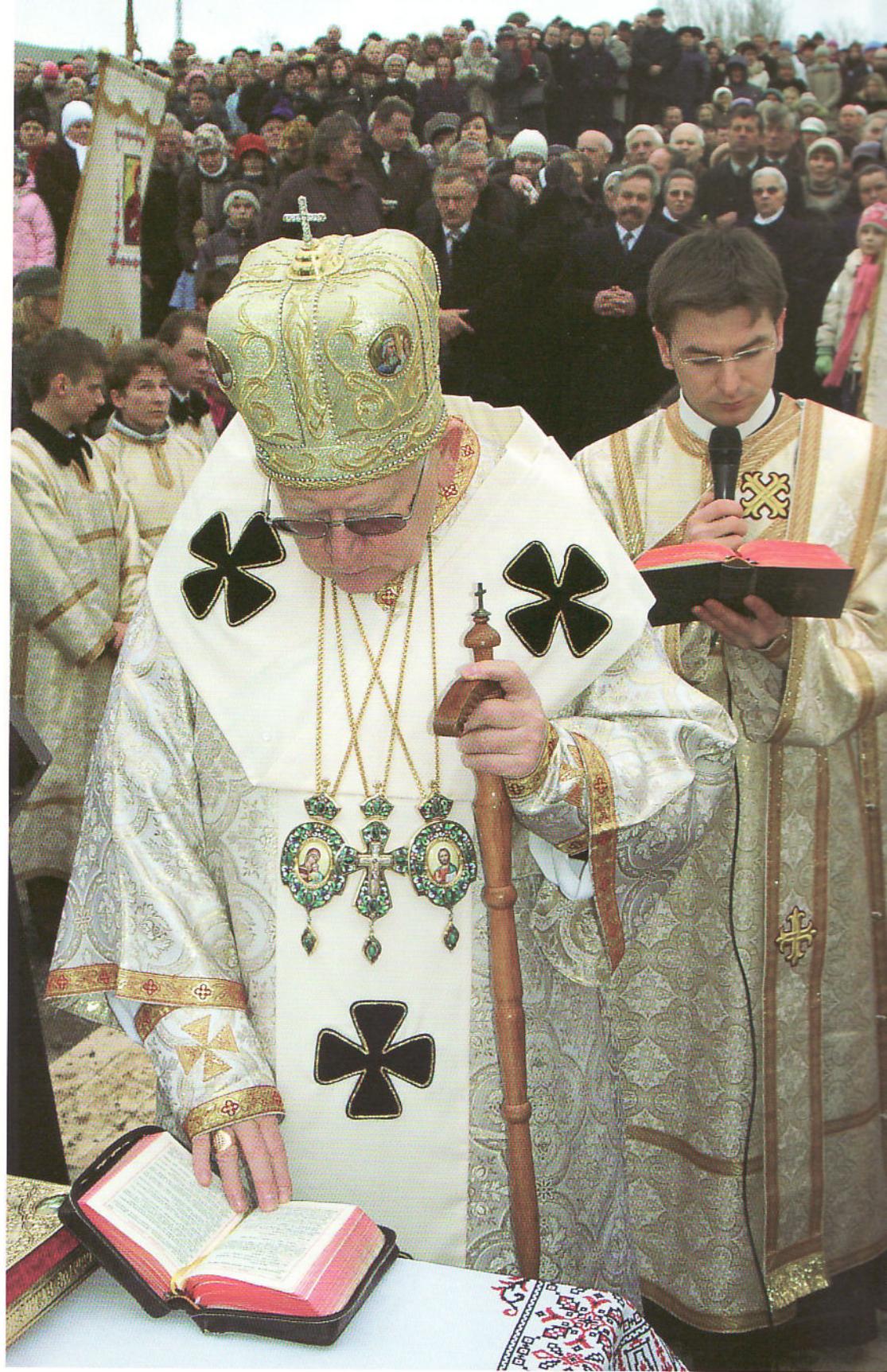
Przemyśl – cerkiew
pw. św. Jana Chrzciciela
z ikonostasem
z Lubaczowa, XVII w.

Перемишль – церква
св. Іоана Хрестителя
з іконостасом з Любачова,
XVII ст.



Odpust św. Jana Chrzciciela w Przemyślu
Храмове свято св. Іоана Хрестителя у Перемишлі





Przemyśl – Święto Jordana

Перемишль – свято Йордану



Przemyśl – Święto Jordanu

Перемишль – свято Іоафдану



978-83-60822-64-7

9 788360 822647

Wydawnictwo i Drukarnia
NOVA SANDEC
ul. Lwowska 143, 33-300 Nowy Sącz
tel. (018) 441 02 88, fax (018) 547 45 45
e-mail: biuro@novasandec.pl
www.novasandec.pl

80069